KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 94 (13128) Sobota, 17 maja 1997 r. cena 1Lt

Podczas spotkania w Dubiczach. Fot. **Marian Paluszkiewicz**

W Dubiczach, gdzie zginął Ludwik Narbutt

Na półmetku Dni Polskich zorganizowano wyjazd do Dubicz. Inicjatorzy - Instytut Polski w Wilnie i Towarzystwo Litwa - Polska. Pod tą miejscowością, leżącą wśród lasów i jezior, 5 maja 1863 r. rozbity został oddział Ludwika Narbutta, a jego dowódca poległ śmiercią bohaterską.

W Dubiczach stoi pomnik na grobie powstańców i ich dowódcy Ludwika Narbutta - syna Teodora - autora 9- tomowych „Dziejów narodu litewskiego". Przy nim po upływie 134 lat od tamtych wydarzeń, dyplomaci polscy, przedstawiciele Towarzystwa Litwa - Polska, środowisk litewskich i polskich Wilna, dziennikarze z RP uczcili pamięć bohaterów, którzy, jak głosi napis na cokole z wizerunkami Orła i Pogoni, polegli „Za wolność naszą i waszą".

... Złożono kwiaty, zapalono znicze. Radca Ambasady RP, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Wojciech Wróblewski odczytał zapis historyczny, przywołując w ten sposób wydarzenia tamtych lat. Oto niektóre fragmenty: „Przyszedł rok 1863, rok wielkich nadziei, bezprzykładnych ofiar, niezachwianej wiary. Najpierwszy też na Litwie całej pośpieszył do boju Ludwik Narbutt, jako naczelnik wojenny lidzkiego powiatu. Pierwsza jego gromadka to towarzysze, przyjaciele lat młodzieńczych (**od aut.**: kształcił się w Wilnie, należał do tajnych kółek) i lud rodzinnego sioła.

Niezadługo kapłan patriota, ks. Horbaczewski, stanął przy nim na czele swej gromadki, a z Wilna przyprowadził mu setkę Andriolli, znany zaszczytnie malarz - artysta (**od aut.**: namalował później znany obraz, przedstawiający śmierć Ludwika Narbutta w bitwie pod Dubiczami). Adiutantem Ludwika był jego młodszy brat Bolesław, który mimo młodzieńczego wieku odznaczał się wielką odwagą w boju. Liczba całego oddziału nie przekraczała nigdy 1000 ludzi..."

Oddział wyróżniał się wielką dzielnością i był postrachem Moskali.

(Dokończenie na str. 2)

O negocjacjach z Rosją

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas spodziewa się, że już w czerwcu zakończą się litewsko-rosyjskie negocjacje w sprawie ustalenia granicy. Prezydent uważa, że w czerwcu zostanie parafowana umowa dotycząca granicy, po czym mogą się rozpocząć przygotowania do jego oficjalnej wizyty w Moskwie, gdzie umowa zostanie podpisana.

A.Brazauskas oświadczył to na piątkowej konferencji prasowej w Wilnie, po powrocie z wizyty roboczej w Japonii, informuje ELTA.

Wracając z Tokio, w czwartek prezydent na krótko zatrzymał się w Moskwie. Chociaż żadne jego spotkania z dostojnikami państwowymi Rosji nie były planowane, A.Brazauskas spotkał się z wiceministrem spraw zagranicznych Rosji Aleksandrem Awdiejewem, doradcą prezydenta Borysa Jelcyna ds. polityki zagranicznej Siergiejem Prichodką i kilkoma rosyjskimi dyplomatami.

W czwartek w Moskwie na temat opracowywanej umowy o granicy litewsko-rosyjskiej rozmawiali także z przedstawicielami Rosji wiceminister spraw zagranicznych Litwy Albinas Januszka i szef litewskich negocjatorów, pełnomocny minister Rimantas Szidlauskas.

Ostatnie spotkania, zdaniem A. Brazauskasa, zasługują na pozytywną ocenę. „Uważam, że spotkania te można uważać za przedostatnią rundę w rozmowach o granicy" - twierdził prezydent.

Przywódca Litwy ma nadzieję, że „jeżeli się postaramy, to już w ciągu miesiąca negocjacje mogą być zakończone".

Prezydent jest przekonany, że pozostałe problemy w rosyjsko-litewskich rozmowach na temat ustalenia granicy państwowej i strefy ekonomicznej na Morzu Bałtyckim „mogą być rozwiązane w warunkach znacznego uaktywnienia kontaktów z Rosją na różnych szczeblach".

Chociaż w kwietniu podczas kolejnego spotkania litewskich i rosyjskich negocjatorów w Moskwie, udało się jeszcze bardziej zbliżyć stanowiska obu krajów w dążeniu do zawarcia umowy o granicy państwowej, jednak wciąż pozostają sprawy, wymagające roztrzygnięcia.

Dotychczas twierdzono, że w trakcie trwających od przeszło 3 lat negocjacji uzgodniono 90 proc. linii granicy lądowej, niemniej delegacjom wciąż się nie udawało porozumieć co do pozostałej części granicy. Litwa nie może się zgodzić ze szczególnie niesprzyjającymi dla naszego kraju propozycjami Rosji przeprowadzenia granicy państwowej przez jezioro Visztytus, ujście Niemna i Mierzeję Kurońską.

Z konferencji prasowej

Problem mniejszości czy stosunków polsko-litewskich?

W ramach Dni Polskich na Litwie gości grupa dziennikarzy z Polski, którzy się interesują problematyką stosunków polsko-litewskich oraz sprawami mniejszości polskiej na Litwie. Jest to już VI tego typu seminarium organizowane przez Ambasadę RP dla przedstawicieli polskich mass mediów. Tym razem dziennikarze o problemach mieszkających na Litwie Polaków mieli okazję pomówić z przedstawicielami rad rejonów wileńskiego oraz solecznickiego. Natomiast o polityce zagranicznej Litwy opowiedział im minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas.

Szef litewskiej dyplomacji na początku w kilku słowach nakreślił podstawowe kierunki polityki zagranicznej naszego państwa, jakimi są integracja ze strukturami europejskimi oraz członkostwo w NATO.

-Chcielibyśmy negocjacje z Unią Europejską rozpocząć i zakończyć jednocześnie z pierwszymi krajami, w których gronie jest również Polska - oświadczył minister. - Pragniemy też zintensyfikować dialog z NATO. Nadal uważamy, że Pakt Północnoatlantycki mógłby w pierwszej turze przyjąć przynajmniej jeden z krajów bałtyckich. Zdajemy sobie sprawę, że szanse tego są niewielkie, ale taka pozycja pozwoli nam rozpocząć dialog z myślą o przyszłości.

Szef MSZ zauważył, że kraje bałtyckie w kontekście rozszerzenia NATO są traktowane jako całość, co jest zjawiskiem raczej negatywnym, gdyż stopień przygotowania każdego z tych państw może być inny. W związku z powyższym minister wyraził zadowolenie z powodu intensyfikacji dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, która uważa Litwę za strategicznego partnera.

Zapytany, czy wyraźnie polepszające się polsko-litewskie stosunki mają jakiś wpływ na sytuację polskiej mniejszości, minister A. Saudargas odpowiedział, że najlepiej to mogą ocenić przedstawiciele tej mniejszości. Na to polscy dziennikarze odpowiedzieli, że podczas niedawnego spotkania z przedstawicielami mieszkających na Litwie Polaków dowiedzieli się, że nie odczuwają oni praktycznie żadnej poprawy.

(Dokończenie na str.2)

Mer Wilna zamierza uporządkować gospodarkę miejską

Mer Wilna Rolandas Paksas, który w piątek spotkał się z dziennikarzami, powiedział, że mniej więcej w ciągu miesiąca powinna być udokładniona struktura zarządzania administracyjnego w stolicy Litwy. Uważa on, że 30 obecnie istniejących wydziałów służby samorządu i 20 starostw często dublują się nawzajem. Podczas konferencji prasowej, odpowiadając na pytanie agencji ELTA, czy nie zamierza się zredukować liczby urzędników, R.Paksas podkreślił, że decyzja zostanie podjęta na posiedzeniu rady miejskiej.

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

**Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.**

Wilno, tel.26-08-19.

Salwy armatnie obwieściły otwarcie Pałacu Prezydenckiego

Od wczoraj na szczycie nowej rezydencji prezydenta, która odtąd będzie się mieściła w dawnym Pałacu Sztuki, powiewa prezydencka flaga. Z okazji otwarcia Pałacu Prezydenckiego na placu Simonasa Daukantasa odbyła się uroczysta ceremonia.

O godzinie 16.00 obok nowej rezydencji prezydenta wystawiono kompanię honorową. Po odegraniu państwowego hymnu i wciągnięciu na maszty 4 państwowych flag, krótkie przemówienie wygłosił prezydent Litwy Algirdas Brazauskas. Powiedział on, między innymi, że oto po raz pierwszy w historii Litwy Pałac Prezydencki został założony w stolicy państwa. „Rezydencja znajduje się w miejscu drogim sercu każdego Litwina - nie opodal wąwozu Szventaragisa, placu Katedralnego, wieży Giedymina, obok Uniwersytetu Wileńskiego" - mówił prezydent. Algirdas Brazauskas przypomniał, że o przeniesieniu się do Wilna marzył w swoim czasie prezydent Antanas Smetona, lecz nie zdążył tego uczynić. Na zakończenie swojego przemówienia prezydent dziękował tym wszystkim, którzy pracowali nad renowacją budynku - budowlanym, restauratorom, archeologom i wykonawcom mebli.

Po przemówieniu prezydenta arcybiskup metropolita wileński Audrys Juozas Baczkis dokonał poświęcenia nowej prezydenckiej rezydencji. Po czym przedstawiciele restauratorów i budowlanych, którzy dokonali renowacji budynku, wręczyli prezydentowi symboliczny klucz do Pałacu Prezydenckiego. Po przecięciu wstęgi szef państwa zaprosił do pałacu przybyłych na uroczystość gości.

Otwarciu Pałacu Prezydenta towarzyszyły trzy salwy oddane z historycznego XVIII-wiecznego działa, które obsługiwało sześciu żołnierzy w mundurach Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1792 roku. Salwy te zapoczątkują wznowienie tradycji WKL, gdy to wystrzały armatnie towarzyszyły wszystkim ważnym wojskowym i państwowym świętom.

Podczas uroczystego otwarcia Pałacu Prezydenckiego szef państwa litewskiego Algirdas Brazauskas obiecał, że do 2009 roku, w którym Litwa będzie obchodziła 1000-lecie swojego imienia, zostaną ukończone prace przy budowie Pałacu Władców w Zamku Dolnym. W pałacu tym będą się prawdopodobnie odbywały reprezentacyjne państwowe ceremonie.

Lucyna DOWDO

Kurierem

● Litewska Telewizja nakręciła film dokumentalny o jednym z najświatlejszych ludzi Litwy - księdzu Kazimierasie Vasiliauskasie. Premiera filmu dokumentalnego „Monsignore" odbyła się w stołecznym centrum filmowym „Skalvija". Widzowie Telewizji Litewskiej film ten będą mogli obejrzeć po raz pierwszy w niedzielę, 25 maja.

● W piątek, w dniu urodzin świętej pamięci filozofa, profesora Stasysa Szalkauskisa, w Szawlach odbyło się uroczyste wręczenie nagrody jego imienia.

W tym roku nagrodę im. Stasysa Szalkauskisa przyznano kowieńskiemu arcybiskupowi metropolicie Sigitasowi Tamkeviciusowi za zasługi wydawania w warunkach konspiracyjnych Kroniki Litewskiego Kościoła Katolickiego.

● W latach 1998-1999 Bank Litewski wyemituje 6 okolicznościowych monet. W ciągu dwóch lat zamierza się wybić monety z okazji 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, poświęcone Wilnu i Kownu (z serii „Miasta Litwy"), wielkim książętom litewskim Olgierdowi i Kiejstutowi (z serii „Władcy Litwy") i 10-leciu „Szlaku Bałtyckiego".

● Wczoraj w Wilnie podpisano porozumienie między Litwą a Izraelem o współpracy w dziedzinach telekomunikacji, poczty i informatyki. Międzypaństwowy dokument zatwierdzili swymi podpisami minister łączności Izraela Limor Livnat oraz minister łączności i informatyki Litwy Rimantas Pleikys.

● Wczoraj w Wilnie rozpoczęło się międzynarodowe seminarium „Obywatelstwo i przejęcie praw państwowych", zorganizowane przez Instytut Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych Uniwersytetu Wileńskiego.

Celem seminarium jest omówienie aktualnych teoretycznych i praktycznych kwestii obywatelstwa w kontekście przejęcia obowiązków państwowych, ocena rozwiązywania problemów obywatelstwa w krajach bałtyckich, Rosji oraz republikach byłej Jugosławii, kwestii obywatelstwa Europy i praw obywatelskich państw narodowych oraz inne problemy.

● W Waszyngtonie przewodniczący sejmowego Komitetu ds. Praw Człowieka i Obywateli oraz Narodowości Emanuelis Zingeris wzywał do powołania grupy parlamentarnej przyjaciół krajów bałtyckich w Senacie i Izbie Reprezentantów.

● W samorządzie Kowna rozpoczęło się międzynarodowe seminarium na temat porządkowania stałych odpadów, w którym uczestniczy ponad 100 specjalistów ochrony środowiska, energetyki, inżynierii, geologii z Litwy, Danii, Szwecji, Finlandii i Białorusi. Na seminarium rozpatruje się problemy ewidencji odpadów bytowych, przemysłowych i niebezpiecznych oraz ich porządkowania. Na Litwie co roku skupia się ponad 15 tys. ton niebezpiecznych odpadów i około 17 mln ton nieszkodliwych.

Wczoraj uczestnicy seminarium zwiedzili kowieńskie przedsiębiorstwo magazynowania odpadów „Szvara", gdzie zapoznali się z systemem sterowania komputerowego.

Kościół

Odradza się dawna tradycja Zielonych Świątek

W sobotę, w wigilię Zielonych Świątek, Ruch Trzeźwości biskupa Motiejusa Valanciusa organizuje procesję Drogą Męki Chrystusowej. Procesję poprowadzi ksiądz salezjanin Wileńskiej Parafii św. Jana Bosco Petras Dumbliauskas. Zbiórka pielgrzymów odbędzie się o godz. 14.30 przy ul. Kalvarijų na przystanku „Baltupiai", informuje ELTA.

Kalwaria Wileńska rozsławiła naszą stolicę od drugiej połowy XVIII wieku. Na znak pamięci wyzwolenia Wilna spod rosyjskiej okupacji, między Wilią a borem jerozolimskim urządzono stacje Drogi Krzyżowej, zbudowano kościół św. Krzyża.

W 1941 roku bolszewicy zabronili wiernym chodzenia do Kalwarii, po drugiej wojnie światowej stacje Drogi Krzyżowej wysadzono w powietrze.

Obecnie Kalwaria Wileńska wraca do życia. Stopniowo odbudowuje się stacje, przychodzi tu coraz więcej wiernych. Ruch Trzeźwości biskupa Motiejusa Valanciusa ma na celu odrodzenie dawnej tradycji Zielonych Świątek - co roku przed tym świętem zamierza organizować pielgrzymki wiernych Drogą Męki Chrystusowej.

Dziennikarstwo

Protest Stowarzyszenia Radia i Telewizji

Stowarzyszenie Litewskiego Radia i Telewizji (SLRT) protestuje przeciwko decyzji komisji radia i telewizji wyproszenia ze swego posiedzenia przedstawiciela SLRT, kierownika radiostacji „M-1" i „M-1 plus" Hubertasa Gruszny sa.

W przekazanym agencji ELTA komunikacie służby wiadomości „M-1" stwierdza się, że dyrektor generalny radiostacji „Radiocentras" i członek SLT Gintautas Babravicius nie zamierza pogodzić się z tym, że komisja radia i telewizji narusza ustawę o informowaniu społeczeństwa. Według komunikatu, przedstawiciel SLRT H.Grusznys w środę został wyproszony z posiedzenia komisji, na którym omawiano kandydatury jej ekspertów-doradców.

Kierownik komisji radia i telewizji Rimantas Szukys twierdzi, że H.Gruszny sa nie wyproszono z posiedzenia. Jak powiedział R.Szukys, omówionych na posiedzeniu kandydatur ekspertów nie można podawać do wiadomości publicznej, by „nie było na nich żadnego wpływu z zewnątrz", dlatego więc na posiedzeniu, na którym omawiano kandydatury ekspertów, postanowiono zrezygnować z obserwatorów.

Święto zbliży wojsko i społeczeństwo

Kontynuując litewską tradycję z okresu międzywojennego, w wileńskim Zakrecie zorganizowane zostanie tradycyjne Święto Wojska i Społeczności, informuje ELTA.

W niedzielę po południu na letniej estradzie w Zakrecie zaprezentuje się broń, amunicję, mundury, technikę Wojska Litewskiego. Wilnianie i goście stolicy będą mogli się raczyć nie tylko żołnierską kaszą i herbatą, lecz także odbyć przejażdżkę samochodami pancernymi i terenowymi.

W Zakrecie żołnierze zademonstrują ćwiczenia bojowej samoobrony, tresurę psów służbowych, będą grały orkiestry wojskowe, wystąpią zespoły artystyczne. Ogółem w święcie weźmie udział ponad 1000 żołnierzy z Ochotniczej Służby Ochrony Kraju, zmotoryzowanej brygady piechoty „Geležinis vilkas", Oddzielnego Batalionu Komendanckiego i Kowieńskiego Oddzielnego Batalionu Strzeleckiego Witolda Wielkiego, sił powietrznych.

Na placu w Zakrecie będzie czynna także wystawa odzwierciedlająca najważniejsze chwile z życia wojska, na którą znaczną część eksponatów przedstawił fotograf Ministerstwa Ochrony Kraju sierżant Tadas Dambrauskas.

Wieczorem odbędzie się koncert popularnych grup muzycznych.

Podziękowanie za wsparcie materialne zespołu „Świtezianka" z okazji jego dwudziestolecia

Departamentowi Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych; wspólnemu Litewsko-Rosyjsko-Holenderskiemu Przedsiębiorstwu „TEV" (prezes Elmuntas Žalys); wspólnemu Litewsko-Holenderskiemu Przedsiębiorstwu „VTEX" (prezes Rimas Maliukeviczius); przedsiębiorstwu indywidualnemu Zbigniewa Chrypy; „Ardena" SA (prezes Jan Romaszewski); „Mylida" SA (dyrektor Marian Tarejlis); firmie „Elestra" (dyrektor Jan Suchodolski); kawiarni „Alina" (kierownik Aleksander Popławski); redakcji „Kuriera Wileńskiego" za systematyczne zamieszczanie materiałów o zespole składają *rodzice, dzieci oraz kierownictwo Polskiego Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Świtezianka" przy Wileńskiej Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego*

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 15 maja br. w kraju zanotowano 180 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 3 gwałty, 23 chuligańskie ekscesy, 11 rabunków, 2 oszustwa, 136 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, znaleziono - 6.

Zarejestrowano 10 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znaleziono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 37 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

15 maja o godz. 20 min. 30 do wileńskiego szpitala Czerwony Krzyż przywieziono z mieszkania przy ul. Szopena W. Butkiewicza z raną kłutą szyi. Ranny podczas operacji zmarł. Policja zatrzymała podejrzaną - właścicielkę mieszkania Cz. S. Trwa dochodzenie.

Rabunki

15 maja o godz. 00 min. 30 w Parku Serejkiskim w Wilnie 3 młodzi ludzie pobili P. i odebrali mu torbę z 23 litami, dokumentami i różnymi rzeczami. Straty - 136 litów.

***

16 maja około godz. 2 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie 2 chłopcy pobili B., odebrali 25 litów i zniszczyli drzwiczki samochodu opel kadett. Straty obliczono na 180 litów.

To się nazywa łączność!

15 maja na dworcu autobusowym w Wilnie z samochodu ford sierra, należącego do D., po wyłamaniu zamka w drzwiczkach, skradziono 80 telefonów komórkowych „Nokia". Straty się ustala.

60 USD na trzech

15 maja około godz. 16 funkcjonariusze służby badania przestępstw zorganizowanych przy MSW, wileńskiej prokuratury okręgowej i policjanci druskienickiego KP zatrzymali policjantów druskienickiej strażnicy w Raigardasie T. Smaliukasa, E. Stanislovaitisa i S. Giedraitisa za wzięcie łapówki w postaci 60 USD. Zatrzymanych osadzono w areszcie.

Przygotowała
Irena LITWIN

Problem mniejszości czy stosunków polsko-litewskich?

(Dokończenie ze str.1)

-W tym kontekście musiałbym zapytać, czy to jest problem tej mniejszości, czy też problem polsko-litewskich stosunków? - pytaniem na pytanie odpowiedział szef litewskiego MSZ. Algirdas Saudargas przyznał, że nie bardzo dokładnie się orientuje w konkretnych problemach polskiej mniejszości. Zgodził się natomiast z dziennikarzami, którzy zasugerowali, że w porównaniu z innymi zamieszkującymi Litwę mniejszościami, najgorzej się tu czuje mniejszość polska.

-Nie wiem, co jest tego przyczyną? Może nietypowa historia obu naszych państw. Ale nie uważam, że w tych kwestiach powinniśmy się cofać do historii - oświadczył minister.

Poproszony o ocenę sytuacji polskiej mniejszości na Litwie, Algirdas Saudargas odpowiedział: „Konkretne problemy istnieją i chyba zawsze będą istniały. Trzeba je po prostu na bieżąco rozwiązywać. A tak ogólnie uważam, że sytuacja polskiej mniejszości jest normalna."

Zapytany, jakie zapisy polsko-litewskiego Traktatu uważa za najtrudniejsze do zrealizowania, Algirdas Saudargas odpowiedział, że gdyby takie były, już by nad nimi pracowano, jak to się dzieje w kwestii pisowni nazwisk. Poproszony o ocenę idei wprowadzenia dla litewskich Polaków podwójnego obywatelstwa, minister odpowiedział, że litewskie ustawodawstwo tego nie przewiduje.

Lucyna DOWDO

W Dubiczach, gdzie zginął Ludwik Narbutt

(Dokończenie ze str. 1)

Niestety, znalazł się zdrajca. Urządzona przez wroga zasadzka miała tragiczne skutki. Zginął dowódca i jego przyjaciele...

Moskale pozwolili na pochowanie poległych tuż przy kościele w Dubiczach. „Nagie, odarte ze wszystkiego ciała obmyły i ubrały w koszule chłopskie kobiety, proste trumny ustawiono jedną przy drugiej i usypano im wysoką mogiłę".

Ojca Ludwika kazał Murawjew wywieźć na Sybir. Z powodu sędziwego wieku do tego nie doszło. Jednak matkę bohatera nie ominął zesłańczy los. Jak na ironię: postument pomnika w Dubiczach zbudowany został z fragmentów pomnika Murawjewa, który stał w Wilnie...

Następnie przemawiali: ambasador RP pani Eufemia Teichmann i wiceprzewodniczący Sejmu RL pan Arvydas Vidžiunas. Mówili o wspólnej przeszłości narodów polskiego i litewskiego, o tym, że razem ginęli Polacy i Litwini za wolność naszą i waszą i o tym, że ten przykład w czasach obecnych powinien przyświecać pracy twórczej i służyć wzajemnemu porozumieniu pomiędzy społeczeństwami Polski i Litwy.

Halina JOTKIAŁŁO

Wracając do tematu

Śledztwo trwa

W ostatnim numerze „Naszej Gazety" ukazał się artykuł pt. „Brutalny napad", w którym pani mer rejonu wileńskiego L. Januszauskiene opowiada o incydencie, który miał miejsce 4 maja br. w pobliżu Sejn w barze „Pod dębem". W artykule tym L. Januszauskiene stwierdza, że policja polska „najspokojniej przejeżdżała się wokół baru" jak też pisze „do zachowania się policji mamy cały szereg zastrzeżeń, która nawet wymusiła na nas, grożąc przetrzymaniem przez 48 godzin, złożenie podania, że nie mamy do nikogo żadnych pretensji".

O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach podkomisarza p. Ewę Przełomską, która udzieliła następujących wyjaśnień: „Nie tak sprawa wygląda. W obecnej chwili trwa postępowanie według kodeksu karnego artykułu 158 (bójka). Na 19 maja wszyscy ci, którzy byli zatrzymani, mają wezwanie na policję. Zdziwiona jestem, że pani mer ma zastrzeżenia do policji. Właściciel baru wezwał policję, ponieważ zniszczono mu mienie na kwotę 250 zł. Po odwiezieniu tych dwóch grup do komisariatu policji w Sejnach, wyjaśniło się, że wszyscy oprócz dwóch osób z grupy litewskiej, są pod wpływem alkoholu. Cała grupa obywateli RP została osadzona w areszcie policyjnym, zaś grupa Polaków z Litwy była w pokoju komendanta, gdzie rozmawiano. Po wytrzeźwieniu jednych i drugich, około południa następnego dnia, grupa litewska złożyła oświadczenie, że nie rości żadnych pretensji w stosunku do innych uczestników zajścia i wszyscy zostali zwolnieni. Na zakończenie należy odnotować, że nie jest to żadna prowokacja, nikt nikomu nie groził. Policja natychmiast powiadomiła konsulat litewski o zatrzymaniu obywateli Litwy. Trwa postępowanie, które ma wyjaśnić, kto jest winny i kto uiści straty właściciela baru w wysokości 250 zł".

Jarosław WOŁKONOWSKI

Uwaga!

Na ulicy Barboros Radvilaites będzie remontowany gazociąg. Dlatego 17 maja br. w godzinach 1.00-16.00 zostanie wstrzymany ruch pojazdów na ulicy Barboros Radvilaites. Autobusy linii nr 4, 10 i 47 od Placu Katedralnego będą kursowały do Nowej Wilejki ulicami Žygimantu, Arsenalo, Kosciuszkos i Olandu.

Sport

Wyścig Pokoju

Pozostały dwa etapy

Uczestnikom 50 jubileuszowego Wyścigu Pokoju pozostało do pokonania dwa etapy. Wczoraj rywalizowali oni na trasie 8 etapu Opava - Pustevny. 184 km najszybciej pokonał Rosjanin Nikołaj Kudriawcew. Wyprzedził on na finiszu o kilka sekund grupę pościgową, na czele której finiszowali Niemcy Jens Voigt i lider wyścigu Steffen Wesemann. Około 30 sek. za zwycięzcą metę przejechał Raimondas Rumszas.

Ubiegłoroczny zwycięzca Wyścigu Pokoju Niemiec Steffen Wesemann czasem 4:01.40 wygrał 7 etap z Prudnika do czeskiego kurortu górskiego Praded (135 km) i odzyskał żółtą koszulkę lidera, którą zdobył na prologu w Poczdamie, a stracił na rzecz Jacka Mickiewicza już następnego dnia w Magdeburgu, po pierwszym etapie. Wesemann przyjechał sam do mety przy schronisku w Praded Ovcarna, z przewagą 28 sek. nad 5-osobową grupą, w której był dotychczasowy przodownik, jego rodak i kolega z grupy Telekom - Christian Henn.

Polskie drużyny na pierwszym czeskim etapie pojechali bardzo słabo. Najwyżej został sklasyfikowany jadący w barwach zespołu Mróz kolarz litewski Raimondas Rumszas, który ze stratą 6 min. 35 sek. zajął 18 miejsce. Jego kolega klubowy Grzegorz Rosoliński stracił 8 min. 14 sek., a pozostali Polacy zanotowali stratę ponad 20 min.

Po 7 etapach w klasyfikacji generalnej Wesemann o 22 sek. wyprzedził Hensa i o 41 sek. Jensa Voigta. Rumszas plasował się na 13 pozycji ze stratą do lidera 7 min. 17 sek. Polacy Robert Radosz i Jacek Mickiewicz notowali stratę 21 min. 25 sek. i zajmowali 30 i 31 miejsca.

Inf. wł.

Igrzyska

Udział weźmie ponad 2500 sportowców

Kończy się termin przyjęcia zgłoszeń do udziału w II Igrzyskach Sportowych Krajów Bałtyckich. Organizatorzy otrzymali już ponad 245 zgłoszeń z 11 krajów.

Zgłoszenia imienne należy składać do 1 czerwca. Najliczniejsza będzie delegacja Litwy - 550 uczestników, spośród innych krajów natomiast - reprezentacja Rosji (około 300 uczestników). O tym zakomunikował na konferencji prasowej zastępca przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Arunas Kazlauskas. Powiedział on, że zawdzięczając pomocy rządu udało się rozstrzygnąć wszystkie zagadnienia finansowe, a co najważniejsze - sprawę przygotowania baz sportowych. Dobrze przygotowało swe obiekty MSW. Kończy się rekonstrukcja toru kolarskiego w Kłajpedzie. Ogółem rząd Litwy przeznaczył dodatkowo na remont baz sportowych i zakup sprzętu 2,58 mln litów, z czego 0,9 mln na przygotowanie kowieńskiego stadionu im. Dariusa i Girenasa.

Dyrektoriat pracuje sprawnie i jestem pewny, że igrzyska odbędą się na wysokim poziomie, - powiedział na zakończenie A. Kazlauskas.

Komitet organizacyjny podpisał już 11 umów ze sponsorami, od których otrzyma pomoc finansową i usługi na około 1 mln litów.

Kierownik służby materialno-technicznej Antanas Baužys zapewnił, że cały sprzęt sportowy i niezbędne urządzenia będą zakupione w czas i po dogodnych cenach. Przygotowano już całą atrybutykę igrzysk.

Zigmantas Motiekaitis, sprawujący pieczę nad informacją i telekomunikacją igrzysk, poinformował, że od poniedziałku we wszystkich krajach świata będzie można otrzymać informację o igrzyskach w międzynarodowej sieci komputerowej „Internetu". Adres kolumny igrzysk - http://www. sportinfo-.lt/Baltgames.

Są już na ukończeniu wydania oficjalne i informacyjne igrzysk.

M. R.

Piłka nożna

23 kolejka spotkań

W niedzielę zostanie rozegrana 23 kolejka spotkań mistrzostw Litwy w piłce nożnej drużyn grupy A pierwszej ligi. Dwa mecze odbędą się w Wilnie. O godz. 16.00 zespół Panerys na własnym stadionie będzie podejmował piłkarzy FBK Kaunas, zaś o godz. 18.30 na stadionie Żalgirisu gospodarze będą grali z klajpedzkim Atlantasem. W Kownie piłkarze Inkarasu zmierzą się z Żalgirisem-Volmetą, zaś w Możejkach szawelska Kareda będzie grała z poniewieskim Ekranasem.

Piłka ręczna

Start mistrzostw świata

Dziś w Japonii meczem Japonia - Islandia rozpoczyna się turniej finałowy mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn. W mistrzostwach bierze udział 24 drużyn podzielonych na 4 grupy. Cztery najlepsze zespoły z każdej grupy awansują do 1/8 finału.

Reprezentacja Litwy gra w grupie A z zespołami Jugosławii, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Japonii i Islandii.

W grupie B występują Francja, Szwecja, Norwegia, Włochy, Argentyna i Korea Płd. W grupie C - Hiszpania, Czechy, Fortugalia, Tunezja, Egipt i USA. W grupie D - Rosja, Chorwacja, Węgry, Kuba, Chiny i Maroko.

Reprezentacja Litwy, która po raz pierwszy bierze udział w turnieju finałowym, swój start na mistrzostwach rozpocznie w niedzielę meczem z Arabią Saudyjską. Następnymi przeciwnikami Litwy będą Jugosławia (19 maja), Algieria (22), Islandia (24) i Japonia (25).

Po przybyciu do Japonii drużyna Litwy rozegrała już mecz towarzyski z Norwegią przegrywając 21:24 (9:11). W innym meczu kontrolnym Węgry pokonały broniącą tytułu mistrzowskiego, zdobytego przed dwoma laty w Islandii, - Francję 24:21 (16:13).

M. P.

Olimpizm

W Nagano - 7 sportowców Litwy

Komitet Wykonawczy Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy na swym posiedzeniu zatwierdził czterech sportowców do udziału w Zimowej Olimpiadzie w Nagano w 1988 roku. Są to tancerze na lodzie Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas, narciarze Ricardas Panavas i Vladislovas Zibaila. Jako kandydaci do udziału w igrzyskach są zatwierdzeni biathloniści Ryszard Griaznow i Liutauras Barila oraz mieszkający w USA Linas Vaitkus (narciarstwo alpejskie).

A. Łukaszenko prezesem KO Białorusi

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko został wybrany prezesem Narodowego Komitetu Olimpijskiego w tym kraju.

W głosowaniu, w którym uczestniczyło 100 członków komitetu, A. Łukaszenko otrzymał jeden głos przeciwny, a jedna z osób się wstrzymała.

Lekkoatletyka

Maraton-1997 po trasie z 1896 r.

Maratończycy, uczestniczący w sierpniowych mistrzostwach świata w Atenach, pobiegną po trasie pierwszego, olimpijskiego maratonu i po raz pierwszy w historii tej imprezy, nie będą kończyli biegu na głównym stadionie.

Greccy organizatorzy MŚ-97 ogłosili, że bieg - na dystansie 42 km i 195 m - rozpocznie się w starożytnym Maratonie, a zakończy w Atenach, na marmurowym stadionie Panatenajskim, miejscu pierwszych igrzysk ery nowożytnej z 1896 r. Uroczystość otwarcia mistrzostw zaplanowano także na tym zabytkowym stadionie.

Pagórkowata trasa maratonu tegorocznych mistrzostw świata jest uważana za trudną, a sierpniowe temperatury (w granicach 30 st. C) też nie będą sprzyjały zawodnikom. Rekord trasy należy do Brytyjczyka Billa Adcocksa, który w 1969 r. uzyskał czas 2 godz. 11 min. 7 sek. (dla porównania - najlepszy wynik światowy na tym dystansie to czas 2:06.50, Etiopczyka Belayneha Dinsamo, z Rotterdamu, 17.04.1988.). Przy okazji, warto wiedzieć, że maraton pierwszych igrzysk liczył tylko 40 km i dopiero później „wydłużono go" do klasycznej „miary" 42 km 195 m.

Według danych organizatorów na MŚ-97 do Aten (1-10.08.) ma przybyć 3 243 zawodników z 145 krajów.

(PAP)

W kilku wierszach

* Chińska sztangistka Wenyu Yu (waga do 70 kg) wynikiem 103 kg ustanowiła rekord świata w rwaniu podczas Igrzysk Azji Wschodniej w Pusanie. Inna Chinka Song Zhaomei poprawiła rekord świata w podrzucie w kategorii wagowej 83 kg, osiągając 135,5 kg. Zdobyła ona złoty medal w dwuboju - 242,5 kg.

* Koszykarki Niemiec przegrały z Amerykankami 75:81 (39:41) w towarzyskim meczu rozegranym w Muenster.

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera"

Monika.

Fot. Marian PALUSZKIEWICZ

KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Przyjaciółka program

„Kurier" zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę" - w każdą środę

Szanowny, Drogi Czytelniku!

Dziś ostatni dzień prenumeraty „K. W." na czerwiec 1997 r.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „K. W." na Litwie:

	1 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	16,6 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania	13 Lt
(w redakcji)	12 Lt

„K. W." i „Przyjaciółka"

	1 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	24,5 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania	20,5 Lt
(w redakcji)	19,5 Lt

„Kurier Wileński" oraz „K. W." i „Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego" - 0044

Indeks „Kuriera" i „Przyjaciółki" - 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier" i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę" (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks „Przyjaciółki" 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego": Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17; tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Podglądanie języka

A teraz serdecznie dla Państwa dziękuję

Mamy w języku polskim 7 przypadków, co w zależności od postawy życiowej różnie różni zapewne przyjmują. Optymista powie, że tylko siedem, pesymista zaś, że aż siedem. Trudno, jest ich tyle ile jest, kochać ich nie musimy, ale używać owszem. Otóż, co ciekawe, ale są ludzie, którzy czują wyraźną niechęć do niektórych przypadków języka polskiego i robią, co mogą, by te nielubiane starannie omijać. Niemożliwe? Owszem, możliwe - stąd taki tytuł, będący cytatem z jednego z moich ulubionych prezenterów radia „Znad Wilii". Musi on chyba strasznie nie lubić takiego przypadka, który nazywa się celownik, choć w tej niechęci nie jest odosobniony i podziela ją z dość dużą liczbą osób zamieszkujących nie tylko Litwę, ale też pewną część Polski północno-wschodniej. No cóż, o gustach się nie dyskutuje, ale tu rzecz nie w gustach, tylko w normie polszczyzny, nie przewidującej takich uczuć jak miłość i nienawiść w stosunku do form językowych. Poważnie mówiąc, jest to cecha dialektalna, nie z języka literackiego wzięta.

Trzeba się jednak chyba pogodzić z tym, że istnieją w języku polskim czasowniki, które mają tak dziwną naturę, że trzeba przy nich użyć rzeczownika właśnie w celowniku (przypomnienie dla byłych uczniów - to ten przypadek, który odpowiada na pytania **komu?, czemu?**), jeśli ten rzeczownik ma być dopełnieniem. Mówimy więc (i piszemy) na przykład: *Przypominam ci, że jutro wyjeżdżamy,* a nie *Przypominam dla ciebie..., Jan sprzedał samochód Piotrowi,* a nie: *Jan sprzedał samochód dla Piotra, Życzę Państwu dobrej nocy,* a nie: *Życzę dla Państwa...* i nic na to nie poradzimy. Błędne natomiast jest stosowanie zamiast owego celownika, dopełniacza (z przyimkiem *dla*, co wciąż można usłyszeć w Wilnie i okolicach, a i często przeczytać w tutejszych polskich gazetach.

Żeby jednak nie było nam za łatwo; Otóż jest tak, że niektóre z czasowników dopuszczają nie tylko celownik, ale i ów dopełniacz z przyimkiem *dla*, tyle tylko, ...że takie konstrukcje mają nieco inne znaczenie. Popatrzmy: *Tę książkę dałem Wojtkowi.* A teraz: *Tę książkę dałem dla Wojtka.* W pierwszym przypadku informuję, że Wojtek jest odbiorcą książki, która dla niego była przeznaczona. W drugim natomiast zawiera się informacja, że książka owszem była dla Wojtka, ale dałem ją komuś innemu, aby ją przekazał Wojtkowi. A więc nie jest tu obojętne, czy użyjemy niemiłego nam celownika, czy tak bliskiego sercu dopełniacza z przyimkiem, ponieważ różnica form przypadkowych odzwierciedla różnicę realnych sytuacji, a na ogół nikt nie lubi być źle rozumiany.

Jak widać, nad trudnościami z celownikiem warto się zastanowić z dwóch względów. Po pierwsze dlatego, że chcemy mówić poprawną literacką polszczyzną, więc musimy (bez względu na uczucia) przestrzegać jej norm gramatycznych. Po drugie (często choć nie zawsze), także dla własnej wygody, żebyśmy byli dobrze zrozumiani i nie musieli tłumaczyć wieloma zdaniami tego, co można jednym zdaniem, byle dobrze skonstruowanym, przekazać.

A co Państwo powiedzą na to: *Pisałem ci już kiedyś o tym. Piszę dla tych, którzy lubią ten typ powieści.* Potraktujmy to jako ćwiczenie myślowe dla Szanownych Czytelników.

Myślę, że w konkurencji celownika z dopełniaczem i z *dla* dużo będą mieli do powiedzenia nauczyciele języka polskiego, którzy powinni chyba systematycznie zwracać uwagę na stosowanie tych dwóch przypadków przez uczniów. Wiadomo, że z dziećmi zrobić można wiele, z dorosłymi natomiast... Różnie bywa. Potrzebne tu będą zapewne częste ćwiczenia w układaniu zdań z czasownikami wymagającymi celownika, a także uważne sprawdzanie prac pisemnych. Nie jest to łatwe tym bardziej, że nie mamy słownika czasowników polskich podającego ich wymagania w zakresie przypadków dopełnień. Ale problem jest na tyle poważny, że nie można go lekceważyć, ta bowiem cecha dialektalna zbyt rażąco odbiega od norm polszczyzny literackiej.

Kończąc - dziękuję dla Państwa... Tfu, tfu - oczywiście: DZIĘKUJĘ PAŃSTWU!

dr hab. **Mirosław SKARŻYŃSKI**

Opinie

Co się kryje za listkiem figowym werbalnej czystości

Na drodze porozumienia polsko-litewskiego jedną z przeszkód jest kwestia pisowni nazwisk.

Zgodnie z Traktatem polsko-litewskim obydwie strony muszą rozważyć możliwości i tryb wcielenia w życie sprawy pisowni nazwisk. Strona polska ciągle spotyka się z oporem strony litewskiej, która nie chce, by Polacy na Litwie mogli wpisywać swoje nazwiska zgodnie z polską pisownią, i uzasadnia to stanowisko brakiem liter polskich w alfabecie litewskim oraz brakiem środków na zapewnienie zrealizowania całej akcji. Jest to stwierdzenie dla naiwnych, każdy to rozumie. Może wobec tego warto, aby obydwie strony zastanowiły się, czy nie lepiej by było zająć się konwersją kutrów i śmigłowców, hojnie podarowanych Litwie, na maszyny drukarskie, mające polską czcionkę, lub przeznaczyć pieniądze urzędnikom, przygotowującym dokumenty. Wreszcie można zwiększyć opłatę za zmianę nazwiska. W Polsce każdy Litwin po wpłaceniu 40 zł może przerobić sobie nazwisko bez większego kłopotu.

A jak jest w innych państwach? Zajrzyjmy do ustawodawstwa węgierskiego, dotyczącego praw mniejszości. W paragrafie 12 znajdziemy słowa:

1. Należące do mniejszości osoby, mają prawo do swobodnego wyboru imienia własnego i dziecka, rejestracji imion i nazwisk w księgach stanu cywilnego zgodnie z zasadami pisowni języka ojczystego i ich - w prawnie określonych ramach - wpisywania do dokumentów urzędowych. W przypadku wpisu w alfabecie niełacińskim obowiązuje równoczesny zapis fonetyczny w alfabecie łacińskim.

2. Na prośbę wpisy do ksiąg stanu cywilnego i wystawianie innych dokumentów osobistych mogą być dwujęzyczne.

Strona litewska osłania swoją niechęć stwierdzeniem, że nie da się zapewnić wszystkim mieszkańcom wpisów zgodnie z jej oczystą pisownią.

Zdejmijmy listek figowy problemu z apologetów litewskiej werbalnej czystości. W dodatkowym protokole Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stwierdza się, że prawa mniejszości należą tylko (!) do tej mniejszości, która ma ciągłe i wielowiekowe przywiązanie do ziemi zamieszkania i mieszka w zwartych skupiskach. W Finlandii, należącej do krajów skandynawskich, na których lubi wzorować się obecna ekipa rządząca, tylko rdzenni Saami oraz Szwedzi są zaliczani do mniejszości, którym należą się większe prawa (drugi język państwowy, autonomia etc) niż np. Niemcom lub Rosjanom i nikt nie robi z tego problemu, wiedząc, że rdzenna mniejszość różni się od napływowej. Szanując przygodnego przybysza z Jakucji, Pakistanu, czy nawet z Rosji, pamiętajmy, że, zgodnie z powyższym stwierdzeniem, oni różnią się od nas, czego, oczywiście, nie chcą zauważać czynniki miarodajne Litwy, chętnie podrzucając jabłko niezgody pomiędzy mniejszości, stwierdzając, że status każdej mniejszości musi być jednakowy. Gdy Polacy usiłują przekonać, że status mniejszości polskiej musi różnić się od statusu, na przykład, Ukraińców, bądź Gruzinów, wielu polityków nacjonalistycznej formacji wraz z Departamentem Mniejszości zarzuca Polakom nacjonalizm i brak lojalności. Sojusznikiem podczas takich kampanii mogą być poszczególni reprezentanci małych mniejszości napływowych, hołubieni za służalczość. Departament Mniejszości Narodowych, mający głowę (kierownictwo) większościową, a ręce (wykonawców) mniejszościowe do wykonania poleceń, jest w istocie instrumentem badającym sytuację w środowisku mniejszości i pozorującym burzliwą działalność. W czasach Litwy przedwojennej istniały Ministerstwo ds. Gudów (z ministrem Semaszką) oraz Ministerstwo ds. Żydów (z ministrem Rachmilevicziusem), mające po 18 etatów państwowych, obsadzonych wyłącznie przez przedstawicieli mniejszości.

Będąc świadomi umiejętności i doświadczenia Państwa Litewskiego w zakresie lituanizacji, musimy być przezorni na każdym kroku czy wielu zostało spośród 1.544.600 Polaków byłej guberni kowieńskiej? Tuż po I wojnie światowej w samorządzie m. Kowna było 17 Polaków. Teraz nie ma żadnego. Przeciez exodusu Polaków w 100% nie stwierdzają żadne źródła. Większość potomków tych ludzi musiała zmienić swoje nazwisko. Nieraz ludzie wolą komfort psychiczny oraz chcą uważać się za „swojego" w środowisku litewskim, co często ułatwia im życie, zamiast udowadniać swoje pochodzenie.

Zmiana nazwisk stała się obsesją polityków litewskich jeszcze przed II wojną światową. 14 października 1921 r. podczas dyskusji nad ustawą o zmianie nazwisk, premier Litwy K. Grinius, który później został prezydentem, na pytanie dlaczego zmienia polskie nazwisko, odpowiedział: „...moje nazwisko wszędzie jest zapisane jako Gryniewicz, ale nas ludzie nazywają Grinius i takie właśnie imię chcę mieć". Poseł Krupavicius stwierdzał: „Starkiewicz stał się Starkusem, Gryniewicz Griniusem, takie przypadki nie mogą być tolerowane...", a mimo to ustawa o zmianie nazwisk została przyjęta większością głosów. Zajrzyjmy do tego „arcydzieła" myśli sejmowej. Przekonamy się, że to nie Polacy polszczyli, bo nie mieli analogicznej podobnej ustawy, ale wręcz odwrotnie, lituanizowano nazwiska nielitewskie, jednocześnie prowadząc kampanie o rzekomym polszczeniu Litwinów. W rozdziale II.2-129 (LVTA-Liet. Valst. Teises Aktai) znajdziemy słowa: „Obecność nazwisk określa Departament Administracyjny. Nazwiska litewskie obcego pochodzenia są odpowiednio odnotowane w Słowniku Nazwisk. Stare nazwisko w akcie poprawienia rozdział 2-125: „Nazwiska i imiona nielitewskie pisze się bez zmiany ich rdzenia, dołączając tylko litewskie końcówki". W praktyce Sosnowski stał się Sasnauskasem, Brzozowski Brazauskasem, Czerniawski Czerniauskasem etc. To właśnie Polacy mogą zarzucić zwolennikom błędnych teorii o rzekomym polszczeniu nazwisk, celowe lituanizowanie polskich nazwisk.

Nie sposób pominąć również punktu 4 tegoż rozdziału: „Tym miejscom, które, gdy obcy rządzili Litwą, w dokumentach i oficjalnych pismach, nosiły inne nazwy, niż te, którymi te miejsca nazywali miejscowi mieszkańcy(!), muszą być pozostawione nazwy używane przez ludzi (!)". Gdyby tę zasadę zastosować w naszych czasach na Wileńszczyźnie, znowu mielibyśmy Podborze, nie Pabare, Ogrodniki zamiast Darżininkai, Porzeczkowszczyznę zamiast Serbentai (niektórzy miejscowi, niedostatecznie rozumiejąc po litewsku, dziwią się, co tu mają wspólnego Serbowie, skoro tu wszyscy Polacy) etc. Wola wynalezienia nowej rzeczywistości, wypaczając wielowiekowe tradycje, dała początek nacjonalistycznym neologizmom. Noblista Cz. Miłosz w książce „Szukanie Ojczyzny" pisze: „...ta sama wola podyktowała wynalezienie nazwy Vilnius, choć miasto nigdy tak się nie nazywało. A jeszcze Taryba używa nazwy Wilno".

Będąc obiektywnym do końca, nie sposób nie zauważyć wielu nazwisk pochodzenia litewskiego (w sensie bałtyckiego). Dziwią natomiast fakty, gdy Litwin Glinskas udowadnia Polakowi Moliosowi, lub Litwin Czerniauskas Polakowi Jodko litewskie pochodzenie sądząc na podstawie nazwiska, zapominając, natomiast, o powszechnie przyjętej zasadzie, stwierdzającej, że „świadomość człowieka i jego nieskrępowana decyzja są najważniejszymi czynnikami samookreślania się".

Tak jak nie jest przywilejem wpisywanie nazwisk litewskich na Wileńszczyźnie po litewsku (zjawisko, mające początek tylko w XX wieku), tak nie musi być traktowane jako przywilej wpisywanie nazwisk w oryginalnej pisowni polskiej (zjawisko, istniejące od wielu wieków, gdy o możliwości istnienia Baranauskasów, Kazlauskasów lub Biczkauskasów nikt nawet nie podejrzewał, byli natomiast Baranowscy, Kozłowscy i Byczkowscy). Ktoś może zaoponować, że są określone prawidła mowy i pisowni litewskiej, że to normalne, gdy po litewsku piszemy Leninas lub Klintonas. Ludzie z zagranicy reagują na te dziwolągi co najmniej z wesołą pobłażliwością. Gdyby to działo się w książkach wydawanych po litewsku, fakt taki jeszcze dałby się zrozumieć. Ale po co się ośmieszać, gdy, wydając najbardziej solidne książki w języku angielskim, niemieckim lub rosyjskim, znajdujemy nazwiska Katkeviczius, zamiast Chodkiewicz, Mickeviczius zamiast Mickiewicz, Tiszkeviczius zamiast Tyszkiewicz. Wbrew istniejącym oryginalnym własnoręcznym podpisom wymienionych postaci, na przekór żyjącym potomkom tych ludzi. Czy Polacy muszą to znosić w imię dobrosąsiedzkich stosunków? Ciekawie, jak reagowaliby Rosjanie, gdyby w solidnej, wydanej po rosyjsku książce znalazły się słowa: „W Wilniusie krestili Hannibalasa-dieda wielikogo poeta Puszkinasa"?

Zbigniew SIEMIENOWICZ,
poseł na Sejm Litwy w latach 1992-1996

HOROSKOP

KOZIOROŻEC. Zrezygnuje z podróży zagranicznej i zamiast wypoczynku na kurorcie zamorskim podejmie się dodatkowych obowiązków w biznesie. Po nagłym odejściu partnerów będzie zmuszony pracować w nadgodzinach, a nawet podjąć się nieznanej działalności. Co prawda, za pracę otrzyma wynagrodzenie w dywidendach. Wszystko zależy od Was.

WODNIK. Lubuje się w ekstrawaganckim zachowaniu, do którego przyczynią się łatwo zdobyte pieniądze i niespodziewany dochód. Astrolog zaleca ograniczenie wielkich wydatków i pójście „po rozum do głowy". W przeciwnym razie całkiem utracicie zainteresowanie do pracy, chociaż tylko praca może zapewnić wam chleb i dostatnie życie. Poza tym, spodziewacie się kontaktu ze służbami podatkowymi, które coraz usilniej interesują się waszymi dochodami i własnością.

RYBY. Jak wynika z pozycji Księżyca, kończą jeden i rozpoczynają nowy cykl życia, w którym konsekwentnie będą się zmieniały radości i smutki. Krewni z powodu zaniedbań mogą narazić się na kłopoty ze zdrowiem. W przyszłości jest szansa założenia rodziny, wyjazdu za granicę i zdobycie obywatelstwa obcego kraju.

BARAN. Ten tydzień zapowiada różne niespodzianki - przyjemne i nie bardzo. Problemy w pracy pogorszą wasz nastrój, co może odbić się na bliskich osobach. W takiej sytuacji zaleca się skierowanie całej uwagi na podstawową działalność i nie dostrzeganie wokół przykrych rzeczy. Nie powinny was szokować niezbyt przychylne opinie przełożonych. Nie zaszkodzi to waszej reputacji, która pozostaje czysta jak kryształ.

BYK. Wyłania się możliwość pomyślnego urzeczywistnienia wszelkich transakcji, nawet ryzykownych. Wszystkie będą korzystne. Urzędnikom państwowym zwierzchnicy zlecą ważne zadanie i obiecają za to cenny prezent. Możliwy jest awans służbowy lub dodatek do wynagrodzenia. Za to w życiu prywatnym same problemy. Zmusi to was do szukania takiego bilansu między życiem osobistym a społecznym, by nie ucierpiało żadne z nich.

BLIŹNIĘTA. Pogorszą się stosunki z domownikami. Gwiazdy zalecają, by nie denerwować się z tego powodu. Wszystkie siły poświęćcie pracy, a później znajdzie czas na odpoczynek. Bliźnięta w starszym wieku mogą spędzić miesiąc na wczasach. Młodzież z różnych powodów będzie musiała odłożyć dalekie podróże. Za to w domu mogą podejmować się wszelkiej pracy twórczej, co dostrzegą bliskie wam osoby.

RAK. Możliwa jest krótkotrwała podróż za granicę na wypoczynek lub w interesach. Przedsiębiorcy nie powinni śpieszyć z inwestycjami. Raczej zaczekajcie na korzystniejsze warunki, by działać bez ryzyka. Pracownicy budżetowi mogą spodziewać się awansu służbowego. Cieszcie się z zarysowującej się perspektywy.

LEW. Krewni i przychylni Lwom ludzie pomogą w osiągnięciu sukcesu finansowego. Bliski przyjaciel pomoże w interesach, natomiast człowiek bliski sercu otrzyma korzystne propozycje komercyjne. Za minimalną cenę zaproponują wam nabycie samochodu. Osoby pracujące na umowie, otrzymają stałą pracę. Lwy, które odnajmują mieszkanie, przeniosą się do własnego domu.

PANNA. Niespodziewanie otrzyma dużo pieniędzy. Pracownicy środków masowego przekazu podpiszą korzystne porozumienie. Będziecie mogli rozpocząć wykonanie projektu komercyjnego, zapewniającego na pewien czas rozkwit finansowy. Zaczynający samodzielne życie powinni solidnie popracować, jednak, ostrzegają gwiazdy, nie wysilajcie się nadmiernie.

WAGA. Bądźcie cierpliwi i spokojni. Ten tydzień nie będzie najlepszy. Nadmierna nerwowość zaszkodzi interesom. Jak najwięcej uwagi poświęćcie dzieciom, które rozpoczynają naukę i szukają waszej pomocy w uprawianiu sportu i sztuki. Sprawy sercowe są zagrożone, mogą się urwać stosunki z ukochaną osobą.

SKORPION. Będziecie zadowoleni z interesów, lecz postępowanie partnerów sprawi zawód. Pewne wydarzenie w końcu tygodnia wpłynie na wasze interesy. Urzędnicy przed rozpoczęciem nowej pracy powinni dobrze się zastanowić. Wasz stan finansowy jest znakomity, lecz sukces będzie kosztował nerwów.

STRZELEC. Mniej będziecie się interesować pracą i prawie pod każdym względem doznacie zawodu. W rzeczywistości, nie jest aż tak źle, jak przypuszczacie. Krewni pomogą w przezwyciężeniu stresu, a odpoczynek na łonie przyrody pomoże wyzbyć się smutnych myśli. Pokonacie niewątpliwie wrogów, jednak zwycięstwo wymaga zimnej krwi i dokładnych obliczeń.

Drożej - taniej

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że stale coś drożeje. W kwietniu znów skoczyły nam do góry średnio o 0,3 proc. ceny artykułów spożywczych oraz usług. Najbardziej zdrożała benzyna, alkohol, wyroby tytoniowe, chleb, makarony. Na niektóre zaś artykuły, jak przystoi na warunki wolnorynkowe, ceny spadły. Staniały długie ogórki i jajka, obniżyły się także ceny ziemniaków, jabłek, cukru, mąki, wołowiny, cielęciny, mrożonej ryby.

Nie bacząc na niektóre obniżki cen, w sumie w kwietniu schudł koszyk zakupów przeciętnego obywatela, a obrót detaliczny zmniejszył się o 3,7 proc. Stąd wniosek, że musimy coraz bardziej liczyć i dobrze się orientować, gdzie lepiej i taniej kupić.

Powszechnie wiadomo, że taniej możemy kupić zawsze na bazarze. Z myślą o naszych Czytelnikach, od dziś wprowadzamy rubrykę „Drożej - taniej". Raz w tygodniu (co sobotę) będziemy podawać też ceny na Rynku Kalwaryjskim i na Hali. Raz w miesiącu (również w sobotę) będziemy podawać ceny sprzedaży oraz wynajmowania mieszkań, a także ceny samochodów.

Wybierając się więc na sobotnie zakupy, zaglądnijmy rano do „Kuriera", a z pewnością dokonamy dobrego wyboru.

Korzystając z okazji, zwracamy się również do naszych Czytelników z prośbą, by aktywnie włączyli się do wspólnego tworzenia tej rubryki i informowali nas, jeśli natrafili na inne ceny. Może gdzieś widzieli coś bardzo drogo, lub udało się kupić coś wyjątkowo tanio. Tego rodzaju informacja będzie nam wszystkim pomocna. Nasz telefon: 42-79-77. Czekamy.

Własne M-1, M-2, M-3 ...

Zależnie od pory roku, zmieniają się też ceny nie tylko artykułów spożywczych, owoców i warzyw, ale także nieruchomości: działek ogrodowych, domów, mieszkań itp. Tym razem skoncentrujemy się na mieszkaniach. W zasadzie, ceny zmieniają się mniej więcej co trzy miesiące. Jest to jednak stosunkowo nieznaczna huśtawka. Bardziej wyraźne skoki do góry lub spady są jesienią i wiosną.

Mieszkania są zwykle droższe jesienią, a tańsze wiosną. Jeśli więc mamy zamiar robić jakieś operacje mieszkaniowe, to kupujmy mieszkanie już dziś (są w tej chwili od 10 do 15 proc. tańsze niż były jesienią), ze sprzedażą zaś zaczekajmy do jesieni.

Ponieważ mieszkania są różne: czyste i porządne, z oszklonym balkonem, podwójnymi drzwiami, telefonem, jak też zaniedbane, wymagające solidnych remontów, ich stan odpowiednio rzutuje na cenę. Dlatego te, które tu podajemy są raczej orientacyjne.

Aktualnie metr kwadratowy mieszkania (zależnie od dzielnicy) średnio kosztuje od 200 USD (Żirmuny, Naujininki, Kalwaryjska) do 280 USD (Justyniszki, Fabianiszki, Szeszkinc, Poszyłajcie, Zameczek, Bołtupie, Jerozolimka, Santoryszki). W centrum, na Starówce i w okolicach Zakretu, metr kwadratowy kosztuje od 400 do 500, a nawet 550 i więcej USD.(Ceny podajemy tylko w dolarach, co może nie wszystkim się podobą, ale nic bądźmy zaklamani, nieruchomości są sprzedawane i kupowane wyłącznie w dolarach).

Ceny wynajmu zależą też od dzielnicy, piętra, windy (tańsze), umeblowania, telefonu oraz taryf za ogrzewanie.

Największym powodzeniem cieszą się obecnie mieszkania dwupokojowe i są najdroższe.

Kupno i sprzedaż mieszkań

(w tys. USD)

		1-pok.	2-pok.	3-pok.	4-pok.
1.	Starówka i Centrum	18-19	21-23-30	26-29	31-50
2.	Antokol	11-14	15-23	19-21-25	-
3.	Zwierzyniec	10-12	17-18	20-23-25	-
4.	Żirmuny	10-13	16-18	17-21	19-22
5.	Fabianiszki	12,5-13,5	17-19	20-23	24-26
6.	Szeszkine	11,5-13	16-18	18-20	21-23
7.	Justyniszki	11-13	17-19	20-21	21-22
8.	Pilaite	12-14	18-19	20-22	22-24
9.	Bołtupie	12-13	16-21	20-22	21-25
10.	Jerozolimka	13-14	16-17	19-21	22-24
11.	Santoryszki	12,5-14,5	17-19	20-21	22-26
12.	ul. Kalwaryjska	9-11	15-16	18-20	19-21
13.	Naujininkai	8-10	13-15	16-17	-
14.	N. Wilejka	8-9	10-11	13-14	14,5-16
15.	Lazdynai	9-11	13-14	15-17	18-21
16.	Karolinki	9-10	10-12	13-18	17-20
17.	Poszyłajcie	10,5-12,5	17-18	18-20	20-23

Wynajęcie mieszkań

1-pokojowe od 80 do 100 USD
2-pokojowe od 120 do 160 USD
3-pokojowe od 140 do 200 USD
4-pokojowe od 180 do 220 USD

Wynajęcie takich mieszkań w centrum i na Starówce średnio jest droższe od 50 do 100 USD. Wynajęcie 1 pokoju w 2-3-4-pokojowym mieszkaniu kosztuje od 50 do 70 USD.

ZNAD WILII
73.34/105.8 FM
W sobotę, 17 maja br.
od godz. 12.00 do 16.00
na antenie
Radia "Znad Wilii"
DZIEŃ
5 PROGRAMU
POLSKIEGO RADIA

Kupić, nie kupić...

(Ceny w litach)

		Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale"
	Mięso świeże	**(za 1 kg)**	
1.	Szynka wieprzowa	13 - 14	10 - 11
2.	Rąbanka wieprzowa	10 - 11	9 - 10
3.	Schab	20	19 - 20
4.	Boczek świeży	11 - 12	11
5.	Sadło	4	4
6.	Cielęcina (szynka)	12 -13	12 - 13
7.	Cielęcina (rąbanka)	9 -10	8 - 9
8.	Żeberka cielęce	6	6
9.	Wątróbka wołowa	7	6,50
10.	Udka kurze	8,90	8,80
11.	Słonina	9 - 13	8 - 10
	Nabiał		
1.	Twaróg 1 kg	5	5 - 6
2.	Mleko 1 litr	1,30 - 1,40	1,20 - 1,30
3.	Mleko kozie	6 - 7	5 - 6
4.	Jajka 10 szt.	2,50 - 2,70	2,50 - 2,70
5.	Jajka wiejskie	4 - 5	3,50 - 4
6.	Śmietana 1 litr	7	6 - 7

		Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale"
	Warzywa i nowalijki		
1.	Ziemniaki 1 kg	0,40 - 0,50	0,40 - 0,60
2.	Marchew -"-	1,30 - 2	1,50 - 1,60
3.	Cebula -"-	1,50 - 2	1,50 - 1,60
4.	Jabłka -"-	1,30 - 2	1,30 - 1,80
5.	Rzodkiewka 10 szt.	1,50 - 1,70	0,80 - 1,50
6.	Pomidory 1 kg	4,20 -5,50	4 - 5
7.	Szczypiorek 1 kg	10 -9	5 - 7
8.	Sałata -"-	8 -9	7 - 9
	Rozsada		
1.	Pomidory 1 szt.	0,80 - 1	0,60 - 1
2.	Ogórki -"-	0,80	0,80
3.	Kapusta -"-	0,80 - 0,90	0,60 - 1

Podajemy ceny towarów u gospodarzy prywatnych i rolników, a nie ceny spółek akcyjnych , które również handlują na rynku.

Zestaw przygotowała **Julitta TRYK**

AUTOKURIER

Legenda Ameryki

W maju 1940 roku służby techniczne armii Stanów Zjednoczonych ogłosiły konkurs na wykonanie lekkiego, wielozadaniowego samochodu terenowego. Nikt nie przypuszczał, że pojazd, który wkrótce nazwany zostanie jeep, wejdzie przebojem na karty historii motoryzacji. Nie tylko stanie się legendą, ale również da początek całej klasie samochodów terenowych.

Warunki techniczne, jakim miał odpowiadać samochód, nie były łatwe do spełnienia: układ jezdny 4x4, masa własna do 2160 funtów ściśle określony rozstaw osi i kół oraz prześwit. Auto miało pomieścić trzyosobową załogę i karabin maszynowy. Z 135 firm, do których armia skierowała swoją propozycję, do konkursu przystąpiły zaledwie trzy: American Bantam, Willys-Overland i Ford. Bantam wykonał próbną serię, produkcję zlecono jednak Willysowi. Aby zwiększyć liczbę samochodów przeznaczonych na front, zdecydowano, że model Willysa MB będzie produkowany również przez Forda.

Jeep szybko zdobył uznanie jako niezawodny pojazd wojskowy. Przez generała Georga C. Marshalla został uznany nawet za „największy wkład Ameryki w sztukę wojenną". Nic więc dziwnego, że po wojnie szybko przekształcony został w pojazd cywilny oznaczony symbolem CJ 2A. Kolejne wcielenia CJ (skrót od słów Civil Jeep - Jeep Cywilny) produkowane były do 1986 roku, gdy pojazd został zastąpiony przez Jeepa Wranglera.

Produkowany przez ponad 10 lat prawie w nie zmienionej postaci Wrangler doczekał się ostatnio modernizacji. W nadwoziu nastąpiły niewielkie, ale znaczące zmiany. Przede wszystkim powrócono do klasycznych, okrągłych reflektorów. Podstawę przedniej szyby przesunięto o 10 cm do przodu, przez co uzyskano lepszą aerodynamikę.

Całkowicie od nowa zaprojektowano natomiast wnętrze auta. Dzięki temu uzyskano zarówno więcej miejsca dla pasażerów na przednich fotelach, jak i na tylnych siedzeniach. Nowa jest również tablica wskaźników. Zmodyfikowano także część dachową auta, przez co osiągnięto znaczną redukcję poziomu hałasu. Łatwiejsze jest też zakładanie i zdejmowanie dachu. Nowy dach z tworzywa sztucznego jest o 7 kg lżejszy od poprzedniej wersji. Auto jest wyposażone w dwie poduszki powietrzne.

Prawdziwa rewolucja kryje się jednak w zawieszeniu Wranglera. Zastosowano tutaj zawieszenia Quarda - Coil znane z modelu Grand Cherokee, dzięki któremu zwiększony został prześwit (215 mm przednia oś, 212 mm tylna) oraz kąt natarcia (44 st.) i zejścia (35 st.).

Pod maską Wranglera kryje się albo 2,5-litrowy, rzędowy, czterocylindrowy silnik o mocy 117 KM lub 4-litrowy, rzędowy, sześciocylindrowy silnik o mocy 177 KM. Do wyboru jest również skrzynia biegów: pięciobiegowa, ręczna lub trzybiegowa automatyczna. Jak każdy Jeep, Wrangler ma dołączony napęd na wszystkie cztery koła.

„Kurier Polski"

Toyota Paseo

Niewielkie samochody sportowe, budowane z wykorzystaniem zespołów popularnych aut osobowych, przeżywaja ostatnio swój renesans. Początek ich nowemu pokoleniu dał w Europie Opel Tigra, w Japonii natomiast pojazdy takie niemal cały czas figurowały w programach produkcyjnych czołowych koncernów. Mazda MX-3 i Nissan 100 NX były eksportowane na Stary Kontynent, natomiast Toyota Paseo po premierze w 1991 r. trafiała tylko na rynek rodzimy (jak Cynos) i do USA. Na początku tego roku, po swojej brukselskiej prezentacji, ruszyła na podbój krajów Zachodu.

Przeznaczone w zamyśle konstruktorów dla aktywnej młodzieży (także płci żeńskiej), zgrabne coupe 2+2 ma długość 4,16 m przy rozstawie osi 2,38 m. Współczynnik oporu powietrza nadwozia o zwartej, dynamicznej sylwetce wynosi 0,31. Czterocylindrowy silnik 16V o pojemności 1,5 l to zmodernizowana sprawdzona jednostka napędowa, znana już z Corolli. Osiąga on moc 66 kW (90KM) przy 5400 obr./min, a maksymalny moment obrotowy równy 130 Nm rozwija przy 4400 obr./min. Zawieszenie przednie tworzą kolumny McPhersona, współpracujące z trójkątnymi wahaczami poprzecznymi, tylne zaś belka skrętna, drążek Panharda i sprężyny śrubowe. Układ jezdny musi zapewnić bezpieczną jazdę nawet przy prędkościach rzędu 185 km/h, do takiej szybkości można bowiem rozpędzić ważący około 1 tony samochód. Pierwszą „setkę" auto osiąga po 10,9 s, a wentylowane tarcze (z przodu) i bębny (z tyłu) umożliwiają mu wyhamowanie na odpowiednio krótkim dystansie; system ABS oferowany jest za dopłatą.

Projektanci wnętrza Toyoty Paseo mieli na uwadze rekreacyjny charakter pojazdu. Pokrycia tapicerskie i elementy wykończenia kabiny są utrzymane w jasnej, świeżej tonacji. Wszechstronna regulacja siedzeń oraz liczne schowki i uchwyty pozwalają podróżującym zaznać komfortu w czasie wojaży, czemu sprzyja także staranne wygłuszenie hałasów i wytłumienie niepożądanych drgań. Po złożeniu tylnej kanapy przestrzeń bagażowa powiększa się z 249 do 815 dm³. Do seryjnego wyposażenia samochodu należy poduszka powietrzna dla kierowcy i pasażera. Napinacze pasów, wzmocnienia boczne, strefy kontrolowanego zgniotu to już norma we współczesnych autach. Paseo nie jest więc od nich pod tym względem gorsze.

Zużycie paliwa w samochodzie o ambicjach sportowych nie jest najważniejszym parametrem; w przypadku opisywanej Toyoty jego średnia wielkość nie powinna jednak przekraczać 7 l/100 km, co przy zbiorniku o pojemności 45 l zapewnia zadowalający użytkownika zasięg. Bogate wyposażenie (wspomaganie układu kierowniczego, elektrycznie sterowane lusterka wsteczne, sprzęt audio, immobilizer uruchamiany bezpośrednio kluczykiem itp.) czyni Paseo pojazdem atrakcyjnym.

Jacek Łęgiewicz
„Autosukces"

GALERIA

AUTOKURIERA

Dla miłośników dwóch kółek:
Harley-Davidson FLHTCUI
Ultra Classic Electra Glide

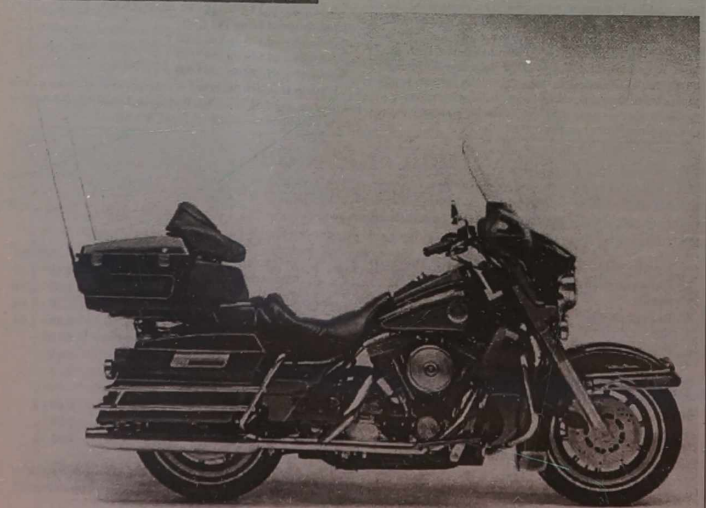

Alfa romeo 156, czyli auto, które robi wrażenie

Ta wystylizowana, o eleganckiej, miękkiej, linii sportowa alfa romeo 156 pokazana zostanie po raz pierwszy w październiku w Lizbonie. Zaraz potem trafi do sprzedaży. Auto, należące do dużych kompaktów, może być wyposażone w jeden z czterech silników benzynowych (o pojemności 1.6 l i mocy 120 KM, 1.8 l i 144 KM, 2 l i 155 KM oraz sześciocylindrowy o pojemności 2.5 l i mocy 190 KM) lub w supernowoczesne jednostki diesel (1.9 l lub 2.4 l JTD). Alfa romeo 156 jest autem luksusowym, bogato wyposażonym. W Polsce pojawi się najprawdopodobniej dopiero w przyszłym roku.

BM „Życie Warszawy"

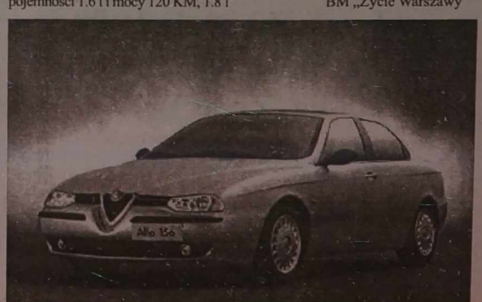

KOMPUTER I TY

Doradca pecetowy

Jaki komputer kupić? To najczęstsze pytanie stawiane mi przez znajomych i rodzinę oraz współpodróżników, którzy zauważą logo PC Magazine na mojej torbie.

To proste. Krótko mówiąc, trzeba kupować silny procesor i dużo pamięci, niezależnie od tego, czy kupuje się komputer do pracy, do małej firmy czy do domu. MIPS-y i bity są dzisiaj tanie, tak więc nie należy skąpić. Wściekły sąsiedzi nie będą cmokać z dezaprobatą jak wówczas, gdybyś kupił samochód z silnikiem 275 KM. Nadmiar mocy w komputerze PC nie wiąże się z żadnymi niedogodnościami. Poniżej przytaczam moją opinię na temat, jakiego systemu komputerowego powinieneś szukać w pierwszej połowie 1997 r.

Procesor. Pentium MMX czy Pentium Pro? Jeśli korzystasz z komputera biurkowego i aplikacji przeważnie 32-bitowych (np. pakietu biurowego), jeśli myślisz poważnie o Windows NT, jeśli zależy ci na stabilności systemu operacyjnego - nie ma się co zastanawiać: kupuj Pentium Pro w parze z Win NT. Jeśli natomiast chciałbyś maksymalnie uprościć rozbudowę systemu albo jeśli chodzi ci o komputer domowy - przewagę ma Windows 95 ze stabilnymi funkcjami Podłącz i Pracuj (Plug and Play). Win 95 współpracuje najlepiej z Pentium lub Pentium MMX. Sensowne jest kupowanie jedynie procesorów o dwóch szybkościach - najszybszego obecnie 200 MHz oraz następnego w kolejności: 166 MHz w przypadku Pentium i Pentium MMX albo 180 MHz w przypadku Pentium Pro.

Powstaje pytanie, czy dla oryginalnego Pentium Classic jest jeszcze miejsce na rynku. Dodatkowe 100 USD, jakie trzeba zapłacić za system MMX w porównaniu do standardowego Pentium to niedroga polisa ubezpieczeniowa. Wiemy już, że dzięki większej wewnętrznej pamięci podręcznej uzyskuje się w ten sposób wzrost szybkości działania wszystkich aplikacji o około 10 procent. Spodziewamy się ponadto, że nowe aplikacje graficzne i multimedialne wykorzystujące zestaw 57 nowych instrukcji procesora MMX mogą być wielokrotnie szybsze. Jeśli każdy skorzysta z mojej rady, na rynku zostanie co prawda masa procesorów Pentium, zabraknie natomiast Pentium MMX. Jednak mniej martwię się o to, ile układów jest w stanie wyprodukować Intel, a bardziej o to, co wy powinniście wziąć pod uwagę kupując komputer.

Pamięć podręczna L2. W przypadku Pentium należy wyposażyć procesor w co najmniej 256 KB potokowej pamięci L2 (drugiego poziomu, zwanej też pamięcią podręczną procesora) typu burst, a poważnie rozważyć kupno 512 KB pamięci podręcznej L2. Dodatkowe 50 - 100 USD przyspieszy najczęściej używane aplikacje o kolejne 3 procent. Tylko niektóre komputery domowe wciąż nie mają w ogóle pamięci podręcznej. W Pentium Pro pamięć podręczna L2 jest wbudowana.

Pamięć RAM. Możesz długo i namiętnie argumentować za zainstalowaniem 16 lub 32 MB pamięci RAM w swoim komputerze, albo też jakieś ilości pośredniej, np. 24 MB. Gdy jednak pamięć kosztuje poniżej 10 USD za megabajt, różnica w cenie nie ma znaczenia. Zdecyduj się na 32 MB dla Pentium albo 64 MB w przypadku Pentium Pro. Daj sobie spokój z konfiguracjami pośrednimi, np. 24 albo 48 MB.

Podsystem grafiki. Musisz wybrać między kartą optymalizującą wydajność grafiki trójwymiarowej i gier a kartą zwiększającą wydajność programów biurowych. Niewykluczone, że pod koniec roku pojedyncza karta znakomicie zrealizuje obie te funkcje. Niezależnie od tego weź 4 MB RAM-u (powtórz za mną: „pamięć jest tania"), co umożliwi uzyskanie 24-bitowej głębi kolorów przy rozdzielczości 1024 x 768. Zrób sobie przyjemność i bierz pod uwagę tylko monitory 17-calowe. Pomyśl wręcz o 21-calowych. Są to ogromne pudła, zajmujące całe biurko, ale spodoba ci się, gdy nie będziesz musiał mrużyć oczu przy wyższych rozdzielczościach.

Dysk twardy. Dzisiaj minimum to 2 GB. Pomyśl poważnie nad dyskami o pojemności od 4 do 6 GB, szczególnie jeśli będziesz miał cokolwiek do czynienia ze skanerem lub przygotowywaniem publikacji albo jeśli sprowadzasz pliki z Internetu. Wolne miejsce na dysku będzie niknąć w nieprawdopodobnym tempie.

Inne. Obserwujemy początki szerokiego stosowania złączy Universal Serial Bus (USB). W ciągu najbliższych miesięcy pojawi się wiele urządzeń USB. Jeśli kupujesz komputer do biura, weź kartę sieciową 10/100 Mb/s, nawet jeśli obecnie macie tylko sieć 10 Mb/s. Zgodność z DMI (desktop management interface) musi być zapewniona; zwróć również uwagę na producentów oferujących ostrzeganie przedawaryjne w przypadku kluczowych komponentów, takich jak dysk twardy. Każdy dysk tego typu obniża ogólne koszty eksploatacji, które znacznie przewyższają koszty zakupu. Natomiast w przypadku zakupu komputera domowego producenci będą przechodzić na wersje „1997" swojego bezpłatnego oprogramowania.

Kluczem do sukcesu jest dzisiaj zakup odpowiednio dużej mocy, tak byś nie musiał otwierać obudowy swojego komputera przez co najmniej dwa lata, a być może w ogóle. Dobrze wyposażony system z procesorem Pentium MMX/200, 32 MB pamięci SDRAM, 256 KB potokowej pamięci podręcznej typu burst, czytnikiem CD 10X lub 12X, kartą graficzną z pamięcią 4 MB, 17-calowym monitorem, modemem 33,6 Kb/s oraz kartą dźwiękową z tablicą fal i porządnymi głośnikami powinien kosztować od 2.500 do 3.000 USD.

Bill Howard
Tłum. **K. Przylucki**
„ PC MAGAZINE"

Maszyna lepsza od człowieka?

I stało się, komputer pokonał człowieka w królewskiej grze w szachy. Spełniło się tym samym odwieczne marzenie człowieka, by stworzyć maszynę, która dorówna mu inteligencją, czego potwierdzeniem miała być właśnie skuteczna gra w szachy. Próby takie czyniono już w osiemnastym wieku, kiedy to mózgiem i napędem grającego w szachy manekina był karzeł ukryty wewnątrz maszyny. Prędzej czy później oszustwo wychodziło na jaw i właściciel maszyny salwował się ucieczką. Marzenia odżyły z chwilą pojawienia się pierwszych komputerów, które to, przypomnijmy młodszym czytelnikom, nazywano mózgami elektronowymi. Śmiało można powiedzieć, że od początku drugim po systemie operacyjnym programem instalowanym w komputerze był program do gry w szachy. Tyle że kiedyś nawet bardzo przeciętni gracze nie mieli problemów z pokonaniem maszyny. Stopniowo jednak komputery (a właściwie programy) stawały się tak mądre, że w szranki z nimi stawali coraz to bardziej utytułowani gracze.

W ubiegłym roku przyszedł czas na arcymistrzów - z maszyną IBM Deep Blue zmierzył się Garri Kasparow i wygrał. Tegoroczny rewanż zakończył się spektakularną porażką człowieka - w ostatniej, decydującej partii poddał się on już po 19 ruchach.

Zastanówmy się, czy to zwycięstwo ma jakiekolwiek znaczenie? Czy jest aż tak ważne, by podawać je w czołówkach wiadomości i na pierwszych stronach gazet? Fakt ten ma ogromne znaczenie psychologiczne i propagandowe, czy - jak dziś mówimy - marketingowe. Dotychczas sposób myślenia człowieka wygrywał z siłą obliczeniową komputera, wykonującego nawet setki milionów obliczeń na sekundę prawdopodobnych posunięć. Wyższość naszego umysłu polega bowiem na tym, że jest w stanie już na początku ocenić, czy dane posunięcia w ogóle mają sens i jeśli nie - przestaje się nimi zajmować. I oto po raz pierwszy maszyna pokonała umysł człowieka.

Tym razem, stającego do pojedynku półtoratonowego IBM Deep Blue II wyposażono w 256 procesorów i ogromne banki danych o wszelkich rozegranych partiach szachowych. Prace programistów wspomagało wielu mistrzów i arcymistrzów szachowych, a cały projekt pochłonął ponad 2 mln dolarów.

Tak naprawdę więc przeciwko jednemu umysłowi stanął cały zespół; co więcej, podczas gry maszynę wspomagali także szachiści i nie da się jednoznacznie powiedzieć, czy tak naprawdę maszyna „myślała" sama. Niemniej możliwości obliczeniowe komputerów oraz umiejętność ich programowania osiągnęły już poziom, którego nie można lekceważyć. Nie jest to jeszcze myślenie abstrakcyjne, ale - jak pokazała praktyka - całkiem skuteczne.

Na szczęście jest jeszcze coś, co odróżnia człowieka od komputera - emocje.

Zbigniew BLEWOŃSKI
„PC Kurier"

PRACA PRZY KOMPUTERZE

*Od administratora sieci do programisty stron WWW**

Program jest już niemal gotowy, mimo że nie napisano jeszcze ani jednej linijki kodu. Ten ostatecznie wysiłek podejmują programiści, którzy mozolnie przerabiają projekt w działający produkt pisząc go w języku programowania. Zadaniem wszystkich jest tworzenie w miarę upływu prac dokumentacji technicznej, która zajmuje czasem więcej miejsca, niż sam tekst programu. Analitycy i projektanci to informatyczna elita. Stawia się im najwyższe wymagania i nagradza wysokimi pensjami, bowiem od tego, czy rzetelnie wykonają zadanie, zależy jakość programu, a skutki ich błędów mogą być kosztowne. Tymczasem samo pisanie kodu nie jest tak odpowiedzialne, nie wymaga głębokiej wiedzy i powierza się je nawet ludziom po trzymiesięcznych kursach.

Testowanie jakości

Ale napisanie programu to oczywiście nie koniec. Kolejna grupa przystępuje do testowania, które powinno zajmować 40% całego czasu poświęconego na stworzenie programu. Inni fachowcy piszą tzw. helpy, czyli pomoce dostępne w programie oraz podręczniki użytkownika. Jeśli coś działa, to nie znaczy jeszcze, że jest dobre i funkcjonalne, więc nad ostatecznym efektem piecze sprawują specjaliści od „quality assurance", czyli zapewnienia jakości, którzy, podobnie jak szef projektu (project manager), niekoniecznie muszą być informatykami. Nieczęsto także zdajemy sobie sprawę ze specjalizacji wśród informatyków, którzy w żaden sposób nie mogliby zamienić się stanowiskami (podobnie jak pilot myśliwca, mający zupełnie inne umiejętności niż kapitan jumbo-jeta).

Odpowiedzialność administratora

Jakże inaczej wygląda życie programisty piszącego spokojnie kody programów od godz. 8 do 16 i życie administratora sieci, który opiekuje się działaniem systemu informatycznego w fabryce lub instytucji. Administrator pilnuje porządku wśród użytkowników i dba o bezpieczeństwo, ale przede wszystkim jest odpowiedzialny za to, by wszystko działało bez zarzutu. Problemów może być wiele - a to zepsuł się serwer, a to zabrakło miejsca, a to sieć jest za wolna, a to program gdzieś nie chce się uruchomić, a to nie można połączyć się z siecią. Nade wszystko przydaje się znajomość setek sztuczek i sposobów, jak szybko i bezboleśnie uruchomić coś, co nie chce działać. Trzeba mieć też świadomość, że wychodząc do pracy w piątek wrócimy w poniedziałek, bo akurat wszystko się zepsuło, a wtedy los firmy leży w rękach administratora. Szacuje się np., że bank już po 24 godzinach zapaści systemu komputerowego, nie mówiąc o utracie danych na temat kont, może mieć kłopoty z dalszym istnieniem.

Pracownicy świata WWW

Wreszcie rynek, który stworzył zupełnie nową specjalność (nie wymagającą zresztą dyplomu) - programista stron WWW, czyli ten, który tworzy na zamówienie firm dokumenty, z którymi można łączyć się poprzez światową sieć informatyczną. Myśląc dokumenty nie wyobrażajmy sobie kartek papieru. Są to niekiedy animowane dzieła sztuki, zmieniające się samoczynnie wraz z napływem nowych informacji i reklam.

Kamil BIAŁKOWSKI
„Życie Warszawy" dodatek BIT

* Word Wide Web albo po prostu sieć

Piwo on-line

Ani ludzie biznesu, którzy przeważnie wciąż obwąchują Internet z pewną nieufnością, ani dziennikarze, którym nie w smak panujący na światowych łączach chaos informacyjny, ani nawet informatycy, dla których za dużo na WWW komputerowego pospólstwa profanującego ich wiedzę tajemną, ani wiele innych grup nie może powiedzieć o sieci tylu ciepłych słów, co hobbiści. Cóż za wspaniałe nowe medium dla zbieraczy znaczków, starych monet, hodowców kwiatów, miłośników starych samochodów! Ogólnoświatowa sieć wymiany informacji, kontaktów, ekspertyz. Jakie globalne możliwości. Słowem - raj.

Zabierzmy się w małą podróż po stronach WWW poświęconych różnym hobby. Zacznijmy od konwencjonalnych upodobań. Filateliści np. powinni zajrzeć pod adres: www. stampworld. com, numizmatycy pod numisnet. com. Wielu ludzi oddaje się też fotografii. Galerie, kluby, bazy danych na temat sprzętu zajmują ogromne obszary WWW. Strony, które mogą stać się dla fotografika-hobbisty punktem orientacyjnym, można znaleźć pod adresem: www. web-search. com/photo. html. Dalsze badania pozwolą odnaleźć kolejne wartościowe miejsca, np. poświęcone historii fotografii: www. kbnet. co. uk/rleggat/photo albo strony brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Fotograficznego: www. rps. org.

Wkraczamy na teren rzadszych hobby. A gdyby tak spróbować amatorskiego radia. W Stanach Zjednoczonych istnieje stowarzyszenie nadawców-amatorów. Możemy się z nim zapoznać pod adresem: www. arrl. org.

W Polsce dość popularna jest produkcja wina domowym sposobem. Choć to sztuka zrobić dobre wino, jednak prawdziwe wyzwanie czeka w Internecie. Cieszy się tu bowiem dużą popularnością warzenie domowego piwa. W USA, a jakże, istnieje odpowiednie stowarzyszenie (adres: www. csn. net/aob/aha. html). Pod jego adresem znajdziemy rady dla domowych piwowarów, informacje o niezbędnej aparaturze itp. Setki receptur na przeróżne gatunki piwa umieszczono pod adresem: alpha. rollonet. org/cm3/CatsMeow3. html.

Rozmaite są, jak widać, meandry ludzkich zainteresowań. Kto jednak wciąż nie ma hobby, niech uda się na adres: pibweb. it. nwu. edu/~pib/hobbies. html i... wybierze coś dla siebie.

Mirosław USIDUS
„Rzeczpospolita"

Kurierem

- Rada NATO (ambasadorzy) zaaprobowała w Brukseli uzgodnione dwa dni wcześniej w Moskwie porozumienie NATO-Rosja, którego oficjalna nazwa brzmi: „Akt Podstawowy w zakresie stosunków, współpracy i bezpieczeństwa wzajemnego między NATO i Federacją Rosyjską". Ta formalna aprobata 16-stronicowego tekstu porozumienia nastąpiła z zastosowaniem tzw. procedury milczenia, które nie zostało przerwane przez żadnego z 16 ambasadorów reprezentujących w Radzie państwa członkowskie. Metoda ta umożliwia każdemu z członków Rady wysunięcie zastrzeżeń wobec tekstu, co powoduje przerwanie procesu zatwierdzania. Minister spraw zagranicznych Rosji Jewgienij Primakow poinformował prezydenta Jelcyna, że Rada NATO oficjalnie zaakceptowała tego dnia tekst dokumentu NATO-Rosja. Prezydent Jelcyn wyraził zadowolenie z przebiegu prac nad dokumentem, którego tekst uzgodnili ostatecznie w środę sekretarz generalny NATO Javier Solana i minister spraw zagranicznych Rosji Jewgienij Primakow.

- Vladimir Dlouhy, wiceprzewodniczący koalicyjnego Obywatelskiego Sojuszu Demokratycznego (ODA) i minister przemysłu i handlu powiedział na konferencji prasowej, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest rezygnacja całego rządu czeskiego i rozmowy koalicyjne na temat nowego gabinetu. Działalność obecnego rządu mniejszościowego spotyka się z krytyką nie tylko opozycji ale i części działaczy wchodzących w jej skład partii. Uważają oni, że w rządzie potrzebne są zmiany i nowi ludzie. Jeszcze w ubiegłą niedzielę Dlouhy mówił jedynie o swojej ewentualnej rezygnacji jeszcze w tym roku. Vaclav Klaus, premier i lider Obywatelskiej Partii Demokratycznej nie zgodził się z opinią Vladimira Dlouhego.

- Urząd Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) ostrzegł, że sytuacja i uandyjskich uchodźców Hutu w niektórych rejonach Zairu pogarsza się i że personel humanitarny w pierwszym rzędzie zajmie się ich ewakuacją. Soren Peterson, przedstawiciel UNHCR w Nowym Jorku oświadczył w sprawozdaniu przedstawionym Radzie Bezpieczeństwa ONZ, że zairscy powstańcy nadal zabraniają pracownikom organizacji humanitarnych udawania się w niektóre rejony na południe od Kisangani. Według Petersona los dziesiątków tysięcy uchodźców w tej części Zairu nie jest znany.

- Prawa człowieka, położenie chrześcijan w Chinach oraz problem Tybetu były omawiane podczas rozmów prezydentów Francji i Chin, Jacqueса Chiraca i Jiang Zemina. Nawiązując do kwestii praw człowieka Jacques Chirac podkreślił, iż należy „porzucić konfrontację, która niczego nie posuwa do przodu". Opowiedział się raz jeszcze za „dialogiem, który umożliwiłby postęp". Opowiedział się za tym, by dialog między Francją i Chinami rozwijał się zwłaszcza w dwóch kierunkach: kwestii strategicznych i rozbrojenia oraz reformy ONZ.

- Pełniąca obecnie funkcję przewodniczącego Unii Europejskiej Holandia zwróciła się do islamskiej milicji rządzących w Kabulu talibów o zachowanie afgańskiego dziedzictwa kulturalnego. Unia wyraziła ubolewanie z powodu zniszczeń zabytków historycznych i na terenach wykopalisk archeologicznych, podkreślając swoje „głębokie zaniepokojenie" pogróżkami ze strony niektórych przedstawicieli talibów, że wysadzą dwa wielkie posągi Buddy w Bamjanie „o bezcennej wartości archeologicznej".

- 86-letnia Matka Teresa miała lekką niedyspozycję po przylocie z Delhi do Rzymu w piątek rano. Po 12-godzinnej podróży, wysiadając z samolotu źle się poczuła. Przez ok. 20 minut odpoczywała w salonie dla VIP-ów, gdzie lekarze podali jej tlen. „Nie ma w tym niczego niepokojącego. To normalna procedura i wiele starszych osób wymaga takiego postępowania po wielogodzinnym locie" - powiedział jeden z lekarzy. Godzinę po przylocie Matka Teresa uśmiechnięta opuszczała lotnisko, pozdrawiając obecnych tam podróżnych.

- Prezydent Gruzji Eduard Szewardnadze został przyjęty w Watykanie przez papieża Jana Pawła II. „Powierzam lud kaukaski modlitwom Waszej Świątobliwości" - powiedział były minister spraw zagranicznych ZSRR zwracając się do papieża.

Wojna domowa

Prezydent Mobutu zrzekł się władzy

Prezydent Zairu Mobutu Sese Seko zrzekł się władzy. Wiadomość tę przekazał wczoraj zairski minister informacji Kin Kiey Mulumba twierdząc zarazem, że Mobutu nie złożył urzędu prezydenta. Mobutu, który tego dnia opuścił Kinszasę, nie będzie już odgrywać żadnej roli w rządzeniu Zairem. Szef resortu informacji powiedział na konferencji prasowej po posiedzeniu gabinetu: „Prezydent ... zaprzestał wszelkiej ingerencji w sprawy państwowe". W długim oświadczeniu, nawiązującym do zasad konstytucyjnych, Kin Kiey dał jasno do zrozumienia, że władza w Zairze jest obecnie w rękach premiera Lukulii Bolongo. Minister poinformował też, że arcybiskup Kisangani - Laurent Monsengwo -wybrany tydzień temu na mediatora, przystąpi do negocjacji z przywódcą powstańców Laurentem Kabilą w sprawie nowego, tymczasowego rządu oraz wyborów. Powołując się na obowiązującą od trzech lat konstytucję minister powiedział, że prawo umożliwia Mobutu Sese Seko faktyczne złożenie władzy bez oficjalnego ustępowania z urzędu prezydenta.

Kurdowie

87 partyzantów z PPK zabitych na granicy iracko-tureckiej

Osiemdziesięciu siedmiu partyzantów z Partii Pracujących Kurdystanu zostało zabitych na granicy turecko-irackiej w czasie walk, jakie od środy armia turecka prowadzi tam z Kurdami. Zginął również jeden żołnierz turecki, czterech zostało rannych. Jest to pierwszy oficjalny bilans od rozpoczęcia w środę operacji tureckiej na północy Iraku przeciwko pozycjom partyzantów z PPK. Według komunikatu armii tureckiej, partyzanci PPK zostali zabici, kiedy z północnego Iraku usiłowali przedostać się na terytorium Turcji, uciekając przed atakującymi ich Kurdami irackimi pod dowództwem Masuda Barzaniego. Armia turecka - głosi komunikat- w środę o świcie zapoczątkowała operację „pomocy i wsparcia" siłom Barzaniego, które zaatakowały „organizację terrorystyczną" (tym terminem określa się w Turcji PPK).

Decyzje

Autonomia dla Ulsteru

Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair opowiedział się wczoraj za politycznym rozwiązaniem kryzysu irlandzkiego. Przyjęłoby ono formę stopniowego przyznawania prowincji coraz szerszej autonomii, przy czym wzorem byłby tu model zaproponowany dla Szkocji. W przypadku Szkocji proponuje się powołanie parlamentu w Edynburgu, do którego delegowano by uprawnienia o charakterze fiskalnym. Podczas podróży do Ulsteru - pierwszej po objęciu urzędu premiera - zaznaczył jednak, że nie pragnie „zjednoczonej Irlandii". „Irlandia Północna pozostanie częścią Zjednoczonego Królestwa tak długo, jak większość mieszkańców Ulsteru będzie sobie tego życzyła" - powiedział Blair. Oddając hołd wysiłkom na rzecz pokoju podejmowanym przez swego poprzednika Johna Majora, brytyjski premier powiedział, że „obecnie jest dobry moment, aby przeszłość pozostawić za sobą". „Przemoc jest wyborem przeszłości" - podkreślił Blair. W Belfaście premier Blair zapalił zielone światło przed spotkaniem członków swojego rządu z Sinn Fein, ugrupowaniem uważanym za polityczne skrzydło Irlandzkiej Armii Republikańskiej. „Jestem gotów zezwolić na spotkanie z Sinn Fein, jeśli tylko wydarzenia w terenie - tu lub gdzie indziej -tego nie uniemożliwią" - powiedział premier. Propozycja Blaira jest odstąpieniem od oficjalnej linii brytyjskiej, obowiązującej od czasu złamania przez IRA w lutym 1996 roku własnego zawieszenia broni. Londyn zakazywał dotąd przedstawicielom władz jakichkolwiek kontaktów z irlandzkimi republikanami.

Dylematy

Dania rozważa wystąpienie ze skandynawskiej unii paszportowej

Według informacji uzyskanych przez duńskie środki przekazu, rząd tego kraju rozważa możliwość wystąpienia z istniejącej ponad 40 lat skandynawskiej unii paszportowej i rezygnacji z planowanej w ramach Unii Europejskiej współpracy na wzór „grupy z Schengen", obejmującej dziś 7 państw Unii. Ewentualność taką zawiera przedłożony premierowi Poulowi Nyrupowi Rasmussenowi raport duńskiego ministerstwa sprawiedliwości.

Tłem sprawy jest próba pogodzenia klauzul specjalnych do traktatu z Maastrichtu, wynegocjowanych przez Danię w 1992 r., z treścią traktatu Maastricht II, który ma być przyjęty na szczycie Unii w Amsterdamie.

Obecny dylemat polega na złożeniu wówczas wobec parlamentu i społeczeństwa uroczystej deklaracji, iż każda zmiana przyznanych klauzul specjalnych musi być poprzedzona nowym plebiscytem narodowym. To ostatnie wynika zresztą również z tych postanowień konstytucji duńskiej, w których jest mowa o zrzeczeniu się praw suwerennych. Premier Rasmussen pragnie zaś za wszelką cenę uniknąć konieczności rozpisania referendum, obawiając się negatywnego werdyktu społeczeństwa. Stąd „desperackie", jak to określają niektóre dzienniki duńskie, poszukiwanie rozwiązań zastępczych, łącznie ze wspomnianą koncepcją wycofania się z unii paszportowej państw skandynawskich i odrzucenia przyszłych, rozszerzonych na cały obszar UE, zasad z Schengen (zniesienie kontroli granicznej między państwami członkowskimi i wspólny, jednolity reżim kontroli granic zewnętrznych).

Polityczne i inne następstwa takiego kroku byłyby jednak, zdaniem obserwatorów, tak poważne, gdy chodzi o pozycję Danii zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Skandynawii, że gabinet duński zostanie prawdopodobnie zmuszony do ogłoszenia trzeciego plebiscytu „unijnego" i to jeszcze przed końcem br.

Planeta

Zaludnienie Marsa realne

Ekspert Amerykańskiej Agencji Kosmicznej (NASA), Jesco von Puttkamer, uczestniczący w imprezie pn. Space Congress and Exhibition '97 w Bremie powiedział, że perspektywa zasiedlenia Marsa przez ludzi jest realna. Mogliby oni przebywać tam pod ogromnymi kopułami z przezroczystego plastiku, spacerować w chłodne wieczory i oglądać niezliczone ciała niebieskie, w tym Ziemię. Można nawet brać pod uwagę dostosowanie się przyszłych generacji do życia w tamtejszej atmosferze, ale do tego potrzeba postępu w badaniach naukowych, m.in. w dziedzinie inżynierii genetycznej. Bliższe poznanie Czerwonej Planety pozwoli zdobyć nową wiedzę na temat Ziemi. Obydwie planety powstały mniej więcej w tym samym czasie, ale rozwijały się w sposób odmienny. Na Marsie będzie wiele do zwiedzania. Znajduje się tam największe w Systemie Słonecznym pasmo górskie, ciągnące się na takim dystansie, jaki dzieli wschodnie i zachodnie wybrzeże USA. Mars ma ponadto położony najwyżej wulkan (na wysokości 26 km).

Politycy

Karadzić wciąż „pociąga za nitki"

Były przywódca Serbów bośniackich w czasie wojny domowej w Bośni, oskarżony o zbrodnie wojenne Radovan Karadzić, choć oficjalnie odsunięty od władzy, w istocie wciąż ją sprawuje - twierdzą obserwatorzy zachodni. „Nadal pociąga za nitki, wciąż przyjmuje na naradach przedstawicieli kierownictwa Republiki Serbskiej, ma ministrów, którzy składają mu osobiście raporty" - powiedział Reuterowi Michael Steiner, zastępca szefa cywilnej części operacji pokojowej w Bośni Carla Bildta. Karadzić i jego wspólnicy, którzy sterowali „czystkami etnicznymi" w czasie wojny bośniackiej, hamują wprowadzanie w życie porozumienia pokojowego z Dayton na niemal każdym szczeblu - podkreślił Steiner. Tę opinię potwierdzają i inni dyplomaci zachodni. Władze Republiki Serbskiej nie zezwoliły uchodźcom muzułmańskim i chorwackim na powrót do domów, zablokowały utworzenie w Bośni jednolitego banku centralnego, zignorowały limity dotyczące uzbrojenia, podpisały porozumienie o współpracy z sąsiednią Jugosławią, łamiąc tym porozumienia z Dayton. Oskarżany o zbrodnie przeciw ludzkości Karadzić zlekceważył trybunał haski ds. zbrodni wojennych w b.Jugosławii, określając go mianem „trybunału politycznego" i mieszka na obszarze Republiki Serbskiej w Bośni strzeżony przez silnie uzbrojoną policję.

Gdy w ubiegłym roku w wyniku nacisków międzynarodowych Karadzić utracił funkcję przywódcy Republiki Serbskiej, w USA i stolicach europejskich spodziewano się, że z dala od jupiterów jego wpływy zanikną. Jak na razie, nadzieje te najwyraźniej nie spełniły się. Tymczasem, zdaniem dyplomatów, bez postawienia przed sądem Karadzicia i innych osób podejrzanych o zbrodnie wojenne żadne pieniądze i wysiłki nie przyniosą pokoju w Bośni. Uchodźcy nie będą mogli wrócić do swych domów, a próby pogodzenia wspólnot serbskiej, muzułmańskiej i chorwackiej będą skazane na porażkę.

Środowisko

Plastikowe torby zagrażają przeżyciu żółwi

Zagrożone wymarciem żółwie mylą plastikowe torby wyrzucane do morza ze swoim podstawowym źródłem pożywienia - meduzami. Wyrzucanie śmieci do oceanu jest jedną z głównych przyczyn zmniejszania się żółwiej populacji - ostrzegł w tym tygodniu filipiński sekretarz ds. środowiska Victor Ramos. Ze stu żółwich jaj wylęga się tylko jedno zwierzę. Reszta jaj pada łupem krabów i jaszczurek oraz ofiarą apetytu tubylców, którzy uważają je za przysmak, a niektórzy stosują je jako afrodyzjak. Nieliczne żółwie, które wykluły się z jaj, umierają jedząc plastikowe torby - powiedział Ramos. Dodał, że urzędnicy z biura ds. środowiska przygotowują ulotki dla pasażerów statków oceanicznych, informujące o zagrożeniu, jakie stwarza wyrzucanie śmieci do morza. W ramach programu hodowlanego od 1984 r. wykluło się ponad 3,6 miliona żółwi, ale nie wiadomo, jak wiele z nich przeżyło.

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Wielki świat pod palmami

Na festiwalu filmowym w Cannes może zabraknąć dobrych filmów. Tak już kilka razy bywało. Nie może natomiast zabraknąć wielkich gwiazd światowego kina. W cieniu zielonych palm decydują, o Złotej Palmie - komu ją przyznać, a przy drinkach aktorzy i reżyserzy załatwiają interesy liczone w miliardach dolarów.

W tym roku Cannes nie topnieje w słońcu. Niebo jest szare. Mży. Boye hotelowi rozpościerają nad cennymi głowami wielkie parasole. Nie, nie podczas spacerów - ale w krótkiej drodze od hotelu do samochodu.

Wielkie gwiazdy trudno spotkać ot, tak, na ulicach Cannes. Zabłysną na moment przed oczami zwykłych śmiertelników, by zniknąć zaraz w miękkich limuzynach - na pokazy filmowe gwiazdy wożone są złotymi Renault Safrane z przyciemnianymi szybami - w wytwornych hotelach, które ciągną się wzdłuż Bulwaru Croisette czy ekskluzywnych jachtach.

Służba nie plotkuje

Carlton - jeden z najwspanialszych hoteli w Cannes. I najdroższych. Jego goście wożeni są żółtymi kabrioletami Saab 900 SE, często prowadzonymi przez piękne długowłose hostessy.

Apartament super-lux Michaela Jacksona kosztował organizatorów 16 500 franków (około 9 tys. zł). Za każdą dobę pobytu.

Taki sam apartament zajmuje Isabelle Adjani, przewodnicząca jury. Adjani jest wyjątkowo hołubiona w tym roku przez dziennikarzy i publiczność. Piękny złoty kostium z wzorkiem w gałązki palmy, zaprojektowany przez Giorgio Armaniego, w którym pojawiła się na urodzinowej gali, wzbudził większe zainteresowanie niż kilka pierwszych filmów.

Andie MacDowell i Johnny Depp - choć też znani - zadowolili się mniejszymi, aczkolwiek bardzo gustownymi, apartamentami. Każdy nocleg za „jedynych" 10 400 franków (5700 zł).

W pięknym Carltonie zamieszkali też Sylvester Stallone, Kim Basinger, Gina Lollobrigida.

Claire, sprzątaczka która pracuje w Carltonie przeszło 10 lat, niechętnie zdradza sekrety hotelowych gości. Gdy ktoś ma za długi język, traci pracę powiedział pierwszego dnia jej menedżer. To niepisana zasada, rodzaj tajemnicy zawodowej.

Za to chwali się sporą kolekcją zdjęć gwiazd z autografami.

- Kiedyś te autografy będą warte dużo pieniędzy - mówi z nadzieją.

- Jedno mogę powiedzieć o aktorach: francuskie gwiazdy są dla nas o wiele milsze. Ci z Hollywoodu często w ogóle nas nie dostrzegają, bywają zarozumiali, arogancey.

- Kto na przykład?

- Hmm, nie mogę tego zdradzić. Nie wszyscy oczywiście są tacy. W tym roku bardzo serdecznie i miłe są Andie MacDowell i Kim Basinger.

W hotelu Majestic jest trochę taniej. Najdroższy apartament, który zajął Gerard Depardieu, francuski aktor, kosztował 13 700 franków za dobę (7500 zł).

Hugh Grant z Elizabeth Hurley również zatrzymali się w Majesticu. Vanessa Redgrave - w Noga Hilton. Liv Ullmann - w hotelu Martinez.

Inni wybierali eleganckie jachty, zacumowane w zatoce. Ci najwięksi - jak aktor Robert De Niro czy reżyser Martin Scorsese - mieszkają w starych zamkach i rezydencjach, położonych poza Cannes.

Skandaliczny brak skandali

W poszukiwaniu nowych twarzy i emocji fotoreporterzy wyruszają na plażę. Często razem z ładną buzią odkrywają ładne biusty.

Ale czy zdumienie może dziś wywołać goły biust jakiejś panienki na plaży albo widok szortów gwiazdy filmów Pedro Almodovara, Victorii Abril? No, może gdyby taką marynarkę założyła Gina Lollobrigida, wtedy byłby smaczek.

Demi Moore chodzi wpatrzona w Bruce'a Willisa jak w obrazek. Na oczach widzów i fotoreporterów Bruce wybaczył jej krótki, ale burzliwie opisywany przez prasę skok w bok z młodym gwiazdorem filmu - Leonardo di Caprio. Publicznie małżonkowie dali sobie buzi i sprawa poszła w zapomnienie.

Hugh Grant po nauczce z prostytutką w Hollywood trzyma się grzecznie za rękę z Elizabeth Hurley. Dennis Hopper nie odstępuje na krok swojej młodej żony. A Emmanuelle Seigner, piękna żona Romana Polańskiego, przyznała, że gdyby nie promocja filmu, w którym zagrała, nie opuściłaby swej córeczki i Paryża.

Życie festiwalowe toczy się do wczesnych godzin rannych. Każdego dnia - kilka przyjęć równocześnie. Głównie na hotelowych tarasach i na plażach.

Obficie leje się szampan. Whisky i piwo. I o godzinie 18 i o 2 w nocy. Bulwar Croisette wypełniony jest barwnym tłumem. Jedni w eleganckich wieczorowych kreacjach, inni w kolorowych awangardowych fatałaszkach.

„Super Express"

Towar wielce polityczny

Nieoczekiwanie najbardziej politycznym towarem stały się w Polsce jaja. Bez jaj (realnych, a nie służących jako przenośnia) nie ma dziś porządnej demonstracji, nie ma politycznej dyskusji. Jaja udały się także wraz z prezydentem w zagraniczne wojaże. Nie ma również gazety, która nie wzięłaby się za jajeczny interes. Zresztą dlaczego miałyby nie brać się za jaja gazety, jeżeli najpoważniej w świecie wziął się za nie Sejm? Tak przynajmniej zamierzał. Wyszło bowiem o wiele mniej poważnie. W dodatku debata, której nadano stateczniejszy tytuł, bo nie nawiązujący bezpośrednio do jaj, ale do zagrożeń demokracji jako takich, odbyła się w porze nietelewizyjnej, czyli dla posłów mało atrakcyjnej, co zdecydowanie studzi zapały i zagrożenia demokracji jakby pomniejsza.

Entuzjastką obrzucania polityków jajami nie jestem, a już tym bardziej ich małżonek, choć uważam, że osoby publiczne muszą wkalkulować w swój zawód pewien stopień ryzyka, podobnie jak ryzykują karę rzucający. Powiem nawet, że ten sposób walki politycznej bardzo mi się nie podoba. Nie zmienia to faktu, iż debatowanie przez Sejm na temat, czy jaja zagrażają demokracji i czy wieszczą bliskie nadejście faszyzmu, uważam za groteskę mało Wysokiej Izbie przystojną. Słusznie zresztą przypomniano, że Wysoka Izba, w tym niezwykle aktywny obecnie w walce z jajami Sojusz Lewicy Demokratycznej, jakoś nie widział zagrożenia faszyzmu, gdy gruszką oberwał Lech Wałęsa, wówczas prezydent. Nie wiem dlaczego ten owoc miałby być narzędziem mniej niebezpiecznym od jaj i tak godnym pogardy, że aż nie warto o nim wspominać. Sądzę nawet, że odpowiednio twarda gruszka jest bardziej niebezpieczna i znajduje się w połowie drogi między tak modnym obecnie nabiałem a granatami, którymi straszy nas teraz poseł Dziewulski, odpowiedzialny zresztą w znacznej mierze za ochronę prezydenta. Tak przynajmniej publicznie twierdzi osoba z pewnością w tych sprawach kompetentna, jeszcze niedawno nazywana polskim Eliotem Nessem, czyli płk Sławomir Petelicki, który wskazuje, że to Dziewulski odsunął na boczny tor gen. Gawora, niedawno zdymisjonowanego szefa BOR i ustawił obok prezydenta posłusznych sobie ludzi. Jeżeli płk Petelicki mówi prawdę, to za jajeczną awanturę w rzeczywistości odpowiedzialny jest najdzielniejszy z posłów, a szef BOR został się ze stanowiskiem z powodów zupełnie innych niż wydarzenia paryskie. Słychać nawet, że tym powodem są zbyt bliskie związki z poprzednim prezydentem, którego przecież przed gruszką nie uchronił. Lech Wałęsa widocznie był bardziej wyrozumiały niż obecna ekipa. A co z najdzielniejszym z posłów, który wietrząc zagrożenie demokracji oskarża Urząd Ochrony Państwa, że przeszkolił Ligę Republikańską (która akurat w Paryżu była nieobecna), a Ligę oraz niejako przy okazji gazety, których akurat nie lubi, że są utkane agentami UOP? Czy przypadkiem demokracji bardziej niż jaja nie szkodzą jednak takie osoby jak na przykład poseł Dziewulski, który w walce politycznej używa jednego argumentu - kto nie ze mną, ten agent. Lista osób, na które podejrzenia rzucił ów parlamentarzysta jest już niewiele krótsza od listy Macierewicza, a jakoś Sojusz Lewicy Demokratycznej, tak żarliwie walczący dziś z lustracją ustawową, chętnie przymyka oczy na pozaustawowe zapędy swego posła. Co więcej - słychać, że nagrodzi go powtórnym kandydowaniem do Sejmu. Na razie trwamy jednak w niepewności czy demokracja w Polsce jest zagrożona, gdyż Sejm nie zdążył jeszcze przegłosować odpowiedniej uchwały. Stosowne wyroki zapadły natomiast w Paryżu, gdzie ze sprawą udano się do sądu, a nie do parlamentu, co dowodzi, że w przypadkach naruszenia prawa droga sądowa jest o wiele bardziej skuteczna niż parlamentarna. Nie chcą tego jednak dostrzec nasi politycy z powodu dość prozaicznego: jest kampania wyborcza i lepiej przeciwnika politycznego powalić argumentem, że zagraża demokracji, niż karać przy pomocy kolegium. Dla demokracji nie pożytecznego wprawdzie nie wyniknie, ale dla kampanii wyborczej być może wyniknie. Wiadomo, że Polacy przywiązali się już do demokracji i wybiorą tych, którzy z zagrożeniem walczyć będą ze wszystkich sił. Rodzi się wprawdzie pytanie, co wynika dla demokracji z faktu, że parlament chce zastąpić kolegium orzekające czy sąd, ale być może w trakcie kampanii jest to pytanie niestosowne.

JANINA PARADOWSKA

„Głos Wielkopolski"

TORY ZBRODNI

W podmiejskich biją. W nocnych kradną. Do niektórych linii boją się wchodzić nawet sokiści. Co dzień w pociągach PKP dochodzi do 17 przestępstw. Ochronę mają tylko nieliczne ekskluzywne połączenia.

Zanim krzyknął do niej: Ee, lala, ciągniesz druta! zdążyła usłyszeć jeszcze za plecami szczęk rozsuwanych drzwi. Turkot kół tłumił kroki. Rozsiedli się wokół niej. Trzech, wszyscy pijani. Wagon był pusty, jeśli nie liczyć kobiety i mężczyzny siedzących kilka miejsc dalej i skwapliwie odwracających głowy w stronę okna.

Jeden szarpnął za kurtkę, drugi zaczął pchać łapy, zerwała się z miejsca, przytrzymał, upadła. Któryś pociągnął za torebkę, pękł pasek, wypadła portmonetka. Podniosła się i rzuciła w stronę następnego wagonu. Za sobą usłyszała: Zostaw k.....ę, ale obejrzała się dopiero dwa wagony dalej.

Od tamtej pory Monika zawsze jeździ najbardziej zatłoczonymi pociągami, nigdy wieczorem. Czasem musi się zwolnić z pracy, czasem zostać dłużej. Najchętniej nigdy by już nie wsiadła do podmiejskiego, ale musi, bo mieszka w podwarszawskim Piastowie, a pracuje w centrum stolicy.

Nas tu nie ma

- Jest źle i będzie jeszcze gorzej. Nie jesteśmy w stanie chronić wszystkich pociągów. Przestępcy doskonale wiedzą, gdzie nas nie ma i tam grasują - mówi inspektor Jerzy Kozłowski z Komendy Głównej Służby Ochrony Kolei. Głośne morderstwo, które popełniono w pociągu w Gdańsku to wierzchołek góry lodowej. Mogło się zdarzyć wszędzie. 90 proc. pociągów nie ma stałej ochrony. Gdyby wszyscy sokiści pracowali dwadzieścia cztery godziny na dobę, to i tak byliby w stanie obstawić jedynie trzecią część linii.

Jeszcze niedawno najgorszą sławą cieszyły się pociągi międzynarodowe do Berlina, Wiednia i Budapesztu oraz połączenia z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw.

Dziś niebezpieczeństwo czyha głównie na liniach podmiejskich i w nocnych krajowych pociągach dalekobieżnych.

W pierwszych, oprócz kradzieży pasażerowie narażeni są na rozbój i pobicie. Kradnie się tam najczęściej na „wydrę". Złodziej wbiega na stacji, wyrywa torebkę i wyskakuje drugimi drzwiami. Jedną z najniebezpieczniejszych linii podmiejskich w Polsce jest Warszawa - Tłuszcz. Niemal codziennie dochodzi tu do bijatyk. Linię tę upatrzyli sobie także wandale.

- Pociągi wracają z tej trasy jak po bitwie. Mają powybijane szyby, pocięte siedzenia. Ostatnio mieliśmy zgłoszenie o pobiciu na stacji Warszawa Wileńska konduktora - mówi Kozłowski.

Czujni, zwarci, gotowi

- W dalekobieżnych pociągach nocnych rzadziej zagrożone jest życie i zdrowie podróżnych, częściej ich bagaż i pieniądze. Złodzieje grasują w zorganizowanych kilkuosobowych grupach. Mają klucze do przedziałów. Jeden czy dwóch kradną, a reszta stoi na czatach i utrudnia pościg - raz po prostu blokuje przejście, kiedy indziej wskazuje fałszywy trop. Łup złodzieje dzielą najczęściej w toalecie. Pieniądze zatrzymują przy sobie, inne cenniejsze przedmioty przekładają do kilku toreb, które rozkładają po całym pociągu. Podstawieni wspólnicy zabierają je i wysiadają na kolejnych stacjach - twierdzi komisarz Ryszard Kaczyński kierujący Komisariatem Kolejowym Warszawa Wschodnia.

Zdaniem sokistów i policji, podróżni są obserwowani już od kas dworcowych. Tam wybiera się majętniejsze ofiary. Sokiści są często bezradni. Prawo pozwala im na użycie broni palnej, ale zakazuje posiadania pałek czy zakucie podejrzanego w kajdanki. Ostatnio jeden z patroli musiał wiązać zatrzymanego krawatem.

Noc, nóż, otwarte drzwi

Ranek na dworcu Warszawa Wschodnia. Odprawa drużyn konduktorskich. Mężczyźni w kolejowych mundurach mówią chętnie o ciemnych stronach swojej pracy, nie chcą jednak zdradzać nazwisk, upewniają się czy rozmowa nie jest nagrywana.

- Nie chcemy kłopotów i tak ich nam nie brakuje - tłumaczą się.

Konduktorzy PKP podobnie jak SOK i policja zgodnie twierdzą, że najniebezpieczniejsze są pociągi podmiejskie i nocne dalekobieżne.

- Jechałem z żoną i córką na ferie do Legnicy. Nocny skład. Zauważyłem ich już na peronie, więc zablokowałem drzwi do przedziału kijem. Zaczęli się dobijać. Serce mi wali jak młot. Odsuwam firankę i wołam: - Jestem tylko biednym kolejarzem. Stukali się w czoło, śmiali, ale poszli. Dwa przedziały dalej wpuścili gaz usypiający i obrobili wszystkich do nitki - opowiada jeden z konduktorów.

Tydzień temu jego kolega w podmiejskim pociągu z Warszawy do Łowicza chciał sprawdzić bilety nie tym co trzeba i o mały włos nie wyleciał z pędzącego wagonu.

- Ja ci pokażę bilety ch.... usłyszał. Zaciągnęli go na platformę. Otworzyli drzwi. Bilety?! Bilety?! śmiali się do rozpuku. Była trzecia po południu. Pociąg pełen ludzi. Na stacji dali jeszcze konduktorowi w twarz i spokojnie wysiedli. Nawet mu do głowy nie przyszło, żeby iść na policję. -A co to da? - pyta. - Więcej zamieszania niż korzyści.

Konduktor, któremu jeden z trzech napastników włożył w Ciechanowie nóż pod żebra odwołał wszystkie zeznania, bo bandyci przyszli do szpitala, w którym leżał i powiedzieli, że wydłubią mu oczy.

- W pociągu do Kielc zobaczyłem, jak grupa pięciu-sześciu złodziei obrabia śpiących podróżnych -wspomina konduktor. - Krzyknąłem bardzo głośno: bilety do kontroli! Jeden z nich spokojnie podszedł i zapytał: - Chcesz żyć i pracować? Pst - położył palec na ustach. Co miałem robić? Chciałem żyć i pracować.

Jeden po drugim opowiadają, co widzą w pracy: pobicie, usiłowanie zabójstwa, kradzież, rozbój... Jest im przykro, że często nie mogą pomóc podróżnym. Mogą jedynie wzywać pomoc przez radiotelefon, jednak najczęściej nie ma kogo wzywać.

IGOR T. MIECIK

„Super Express"

Daleko od książki

Prawie połowa Polaków nie bierze w ciągu roku do ręki żadnej książki: słownika, encyklopedii, taniego romansu lub powieści, podręcznika, nawet książeczki do nabożeństwa. Niemal co trzeci rodak w ogóle nie kupuje książek - alarmuje „Sztandar". Ci, którzy czytają najchętniej sięgają po beletrystykę. Maleje natomiast zainteresowanie Harleguinami i książkami romansowo-obyczajowymi - twierdzi „Sztandar". Tak jak dotychczas interesuje nas sensacja. Gazeta informuje, że wciąż najpopularniejszą lekturą jest „Trylogia" Henryka Sienkiewicza. Więcej o czytelniczych zainteresowaniach Polaków w obszernej publikacji Doroty Bardzińskiej zatytułowanej „ Daleko od książki" na łamach „Sztandaru".

(PAP)

Niedzielny obiad

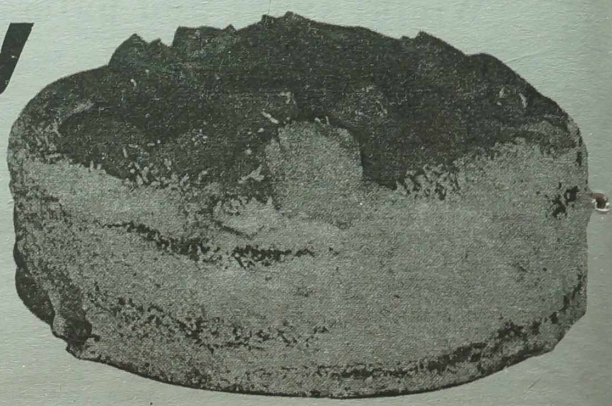

Każda niedziela to możliwość spotkania całej rodziny przy stole. Dlatego też warto zadbać, aby wszyscy zgromadzeni domownicy zjedli to, co najbardziej lubią. A my przygotowałyśmy świąteczny obiad dostatecznie wcześnie po to, by jeść i rozmawiać ze wszystkimi.

Podajemy potrawy kolejno, a w przynoszeniu ich z kuchni uczestniczą dzieci.

Pamiętajmy o dekoracji stołu i półmisków.

Sałatka z mrożonek

1 opakowanie mieszanki warzywnej (lub zupy jarzynowej), 1 jabłko, 1 kwaszony ogórek, 1 mała cebula, garstka posiekanych marynat (grzybki, korniszony, dynia, śliwki), majonez niskokaloryczny, sól i pieprz do smaku.

Mrożone jarzyny przelać na sicie wrzątkiem, wrzucić na wrzącą osoloną wodę i ugotować.

Odcedzić (wywar zużyć na smak do zupy). Jarzyny posiekać (na ogół są w zbyt dużych kawałkach), dodać pokrojone w kostkę jabłko, ogórek kwaszony, posiekaną cebulę i marynaty.

Doprawić do smaku solą i pieprzem, wymieszać z majonezem.

Zupa selerowa

1 seler, wywar z włoszczyzny i skrzydełek kurczaka lub kawałka mięsa wołowego, łyżka mąki, łyżka masła, 1/2 szklanki śmietany, sól.

Ugotować z włoszczyzny i mięsa wywar. Odzielnie ugotować seler. Ugotowany przetrzeć przez sito (lub zmiksować) i dodać do wywaru. Zrobić białą zasmażkę z masła i mąki, dodać do zupy i jeszcze raz zagotować. Dodać śmietanę, osolić. Podawać z grzankami (bułeczkę pokroić w małe sześciany i zrumienić w piekarniku) lub z groszkiem ptysiowym.

Zupa ogórkowa

Włoszczyzna, 1/2 kg mięsa wołowego lub kurczaka, 1/2 kg ziemniaków, dwa ogórki kwaszone, łyżka mąki, 1/2 szklanki śmietany, sól, przyprawa do zup.

Ugotować wywar z włoszczyzny, odcedzić. Ogórki obrać ze skóry, wybrać pestki, pokroić w długie słupeczki, odlać do rondelka nieco wywaru i gotować w nim ogórki do miękkości.

Ziemniaki obrać, pokroić w małe kawałki, wrzucić do wywaru i gotować do miękkości.

Włoszczyznę pokroić w słupki i wrzucić do zupy. Mąkę wymieszać ze śmietaną, dodać do zupy i jeszcze raz zagotować. Dodać ogórki, sól i przyprawę do smaku.

Żeberka ze śliwkami

Żeberka w zależności od liczby osób, na każdą porcję 5-6 suszonych śliwek, trochę smalcu, wywar z włoszczyzny, sól.

Posolone porcje żeberek obrumienić na tłuszczu, przełożyć do rondla, zalać wywarem i dusić. Po 40 minutach dodać śliwki i dusić jeszcze ok. 15 minut (aby śliwki były miękkie ale nie rozleciały się). Podawać z ziemniakami z wody i zasmażoną kapustą.

Kapusta do żeberek

1/2 kg kwaszonej kapusty, 1/2 główki słodkiej kapusty, sól, pieprz, łyżka mąki,

Kiszoną kapustę zalać wrzątkiem, obgotować przez chwilę, odcedzić, zalać nową wodą i gotować aż będzie miękka. Słodką kapustę uszatkować, zalać wrzątkiem i gotować oddzielnie.

Kiedy obie kapusty miękkie - wymieszać razem, dodać do smaku soli, pieprzu, kminku ew. koncentratu pomidorowego. Słoninkę lub boczek stopić, dodać mąkę, zrobić zasmażkę, dodać do kapusty. Zagotować.

Doskonałe z ryżem na sypko. Zielona sałata, czerwone wino.

Zrazy zawijane

Na jedną osobę cienki plaster wołowiny bez kości, wagi ok. 8-10 dag, paseczek kwaszonego ogórka, paseczek słoniny lub wędzonego boczku, piórko cebuli, sól, pieprz, musztarda, wywar z włoszczyzny, nieco tłuszczu.

Mięso zbić ubijaczem lub młotkiem, posolić, popieprzyć, posmarować musztardą. Kłaść na każdy plaster paseczek słoniny, ogórka, piórko cebuli i zawinąć jak gołąbki. Obrumienić na smalcu, zalać wywarem i dusić. Można dodać nieco koncentratu pomidorowego, można wlać nieco śmietany, a jeśli ktoś lubi sosy bardziej zawiesiste - można doprawić zasmażką z łyżki mąki i wody.

Podawać z kaszą gryczaną na sypko (lub z ziemniakami) i surówką z czerwonej kapusty.

Surówka z czerwonej kapusty

Czerwona kapusta, sól, kwasek cytrynowy (lub sok z cytryny), cukier, 1 mała cebula, 1 jabłko, nieco pieprzu i oleju.

Kapustę drobno uszatkować i wrzucić na wrzącą osoloną wodę. Gotować aż będzie miękka. Odcedzić, zakisić kwaskiem (lub sokiem z cytryny) dodać do smaku cukru. Ostudzić. Wówczas dodać drobno usiekaną cebulkę i utarte na jarzynowej tarce jabłko. Dodać pieprzu i oleju - wymieszać.

Wołowina z porami

1 kg wołowiny bez kości, pół szklanki oleju, 2 łyżki masła, przyprawy do smaku, 6-8 porów.

Pokrojone w małe prostokąciki mięso obsmażyć partiami na silnie rozgrzanym oleju i przekładać do rondla. Podlać wodą, by było przykryte, przyprawić i pod przykryciem dusić 2 godziny na małym ogniu. Białe części porów pokroić na dwu-, trzycentymetrowe kawałki, zalać w osobnym rondlu wrzątkiem, dodać masło, trochę soli i cukru do smaku. Ugotować. Nie mogą się rozpaść. Połączyć z uduszonym mięsem, razem poddusić (ok. 10 minut). Jeżeli sos jest za rzadki, zagęścić go tartym razowcem.

Surówka z marchwi

4 marchewki, 1 jabłko, kwasek cytrynowy, ewentualnie (w zależności od gatunku jabłek) - nieco cukru.

Marchewkę oczyścić, umyć i zetrzeć na drobnej tarce. Dodać jabłko również utarte na tarce. Doprawić do smaku kwaskiem (lub cytryną). Jeśli jabłka kwaśne - dodać do smaku cukru.

Rolada z cielęcego mostku

Mostek, 1/2 opakowania margaryny lub masła roślinnego, pęczek koperku (lub 3 łyżki siekanego mrożonego), 2 jajka, tarta bułka, sól, pieprz i estragon do smaku.

Ostrym nożem skroić jak najcieniej żeberka z mostku. Powstały płat mięsa umyć i lekko posolić. Uformować prostokąt (tam gdzie mięsa więcej - można skroić i „nadsztukować" brak, gdzie mięsa mniej - przypinając ścięty płat szpadkami od zrazów). Odłożyć. Do miski dać margarynę, jajka, posiekaną natkę i koperek. Dodając tartą bułkę - wyrabiać na jednolitą masę. Bułki ma być tyle, aby masa nie była zbyt gęsta (w czasie pieczenia bułka napęcznieje). Doprawić do smaku solą, pieprzem i cukrem oraz dość sporą ilością estragonu. Masa musi być pikantna: słodkawo-pieprzna. Nałożyć nadzienie na mięso, zwinąć i albo spiąć szpadkami od zrazów, albo zszyć. Można również osznurować jak baleron, wówczas będzie miało ładny kształt. Ułożyć na blasze do pieczenia, lekko posmarować masłem, podlać 2-3 szklankami wody i wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec pod przykryciem lub przykryte folią godzinę i 10 minut, po czym odkryć i piec dalej, aż ładnie się zrumieni z obu stron.

Podawać z kopytkami lub kaszą Kuskus.

Racuchy

25 dag mąki, 1,5 dag drożdży, 5 dag cukru, 5 dag tłuszczu do ciasta, 8-10 dag tłuszczu do smażenia, 1/4 litra mleka (ok. 1 szklanki), 2 jajka, cukier do posypania, sok (syrop) owocowy do polania lub konfitura.

Mąkę przesiać, drożdże wymieszać z 1 łyżeczką cukru i 1/2 szklanki mleka, wlać do mąki. Dodać utarte z cukrem jajka, resztę mleka, stopiony tłuszcz i wyrabiać łyżką aż ukażą się pęcherzyki (ciasto powinno mieć gęstość śmietany). Pozostawić do wyrośnięcia. Wyrośnięte ciasto nabierać łyżką i kłaść racuchy na rozgrzany na patelni tłuszcz, smażyć rumieniąc z obu stron, na złoty kolor. Podawać gorące, wprost z patelni - posypane cukrem, polane sokiem lub konfiturą.

Mus z jabłek

1 kg jabłek, białka z trzech jajek, cukier do smaku.

Jabłka umyć, wydrążyć gniazdka nasienne, wstawić do piekarnika lub mikrofalówki. Piec, aż zaczną pękać. Wówczas zmiksować, dodać cukier do smaku i ostudzić. Z białek ubijać pianę, kiedy sztywna, dodać ostudzony przecier z jabłek nadal ubijając. Rozłożyć do kompotierek.

(Kurier Polski)

SOBOTA,
17 MAJA

LTV

8.00 - Dzień dobry. 10.00 - Cudzego bólu nie ma. 10.30 - Sroka. 11.00 - Zdrowie. 11.30 - Nasz język. 12.00 - Słowo chrześcijanina. 12.10 - Teleartel (ros.). 12.55 - Witaj, Francjo. 13.25 - Telemagazyn „Europejski plac". 13.55 - S. „Zatoczka wydry". 14.20 - „Nakwisza" 15.05 - Spektakl Klajpedzkiego Teatru Dramatycznego. 16.45 - Wizje i rzeczywistość. 17.30 - Piękna nasza rodzinka. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Fragmenty jubileuszowego koncertu z Filharmonii Narodowej. 19.00 - Telegra dla dzieci „Uratuj kolegę". 19.30 - W świecie kina. 20.00 - Telegra „Milioner". 20.20 - Loteria „Perłas". 20.30 - Panorama. 21.00 - Pod własnym dachem. 21.30 - S. „Sehave". 22.15 - Terra musica. 22.55 - Dzienniki LIFE. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sportowe. 23.30 - Nagrody dla wideoklipów MTV 1996 r.

LNK

9.00 -Poranne koło. 10.30 - Smacznego. 11.00 - 4 koła. 11.30 - Przedstawia Narodowe Towarzystwo Geograficzne. 12.20 - „Przetrwanie". 12.50 - 2x8. 13.20 - X Klan. 13.50 - S. „Klejnot Korony". 14.45 - S. „Szukajcie Mądrałę". 15.15 - Kibir Tele Vibir. 16.30 - S. „Święty". 17.30 - S. „Piękna i bestia". 18.30 - S. „Astronauci". 19.30 - Program humor. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Walka słów. 21.00 - Film fab. „Niewinny". 23.00 - Wiadomości sportowe. 23.10 - Film fab. „Jezioro skutków".

BAŁTYCKA TV

8.30 - Poranny Mix. 9.00 - Gimnastyka. 10.00 - Piszesz - widzisz. 12.00 - Twój czas. 14.00 - Reportaż. 15.00 - Rentgen. 16.00 - Podwieczorkowy Mix. 16.30 - Program religijny. 17.00 - S. „Show Boba Morisona". 17.30 - Ekorózga. 18.00 - S. "Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Zatoka Acapulco". 20.00 - Sportozaury. 21.00 - NBA: spojrzenie z bliska. 21.30 - Eliminacyjne mecze NBA. 22.30 - Film fab. „Wściekły pies Morgan". 0.10 - 8.30 - Program CNN.

TELE - 3

9.30 - Teleshop. 10.00 - Film anim. „Beethowen". 10.30 - S. anim. 11.00 - S. „Nareszcie dzwonek". 11.30 - Program muz. 12.30 - S. „Beverly Hills, 90210". 13.15 - Teleshop. 13.30 - Magazyn „Nauka i technologia". 14.00 - Muzyka. 14.30 - S. „Uroczy i dzielni". 15.40 - Film „Telefon pomocy 911". 17.30 - S. anim. „Maska". 18.00 - S. „Autostrada do nieba". 19.00 - Wiadomości. 19.10 - Styl. 19.30 - Kulinarne show. 20.00 - Dziewiątka starych anegdot. 20.30 - S. „Grace w opałach". 21.00 - S. „Jessica Flatcher". 22.00 - Film fab. „Dziecięca wielka liga". 23.40 - S. „Eden".

WILEŃSKA TV

8.25 - Wiadomości z Wilna. 8.35 - Klub. 8.55 - Film anim. „Podróże Guliwera". 9.50 - Dla dzieci „Tego nie uczyliśmy się". 10.20 - Przyrodnicy s.dok. 11.20 - Żeby Litwie było lepiej. 11.50 - Towary i usługi. 12.00 - Kineskop. 13.00 - Muzyczny kanał dla dzieci. 13.55 - Ja sama. 14.55 - „Zawód": showmen. 16.20 - S. „Agent Szympans". 17.15 - Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.). 17.45 - Zrób sobie święto. 18.00 - Towary i usługi. 18.10 - Najlepsze restauracje Wilna. 18.20 - Muzyka. 18.50 - Skandale tygodnia. 19.25 - Program humor. 20.15 - „Fitil". 20.30 - Film fab. „Góral". 22.40 - Wiadomości z Moskwy. 22.55 - Show I.Demidowa. 23.45 - Patrol drogowy. 24.00 - Kanał muzyczny. 1.05 - Film fab. „Zamknięte koło".

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.30 - Twój pies. 11.05 - Wyjątkowe ceny. 11.15 - Film fab. „Don Cezare de Bazan" (2). 12.20 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Twój pies. 18.30 - Program dla dzieci. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.10 - Dotyk. 20.05 - Film „Nad gwiazdami". 20.35 - Kinomania. 21.00 - Muzyczna przerwa. 21.05 - Telekatalog. 21.15 - Film fab. 23.00 - Muzyka. 23.40 - Film fab. „Inspektor Frost".

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. 8.30 - Film anim. „Bolek i Lolek". 8.40 - Loto „Milion". 8. 45 Domowa biblioteka. 9.00, 14.00, 17.00 - Dziennik. 9.10 - Słowo duszpasterza. 9.30 - Wczesnym rankiem. 10.05 - Poczta poranna. 10.40 - Smak. 11.00 - Powrót Galerii Tretiakowskiej. 11.25 - Film fab. „Robinsonada, albo Mój dziadek Anglik". 12.45 - „Jedziemy!". 13.25 - Oczywiste, lecz nieprawdopodobne. 14.20 - Filmy anim. 15.10 - Ameryka z M.Taratutą. 15.40 - W świecie zwierząt. 16.15 - Telegra „Koło historii". 17.25 - Rozmowa z W.Poznerem. 18.30 - Film fab. „Słomiany kapelusik"(1). 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.55 - Film fab. „Nowa apokalipsa". 23.35 - Filmy anim.

ROSYJSKA TV

7.00 - Ekspres poranny. 7.55 - Towary pocztą. 8.05 - Memorina. 8.30 - Klub „Adrenalina". 8.45 - Witaj, kraju! 9.30 - Pielgrzym. 10.00 - Wiadomości 11 godziny. 10.15 - „Jak dużo jest pięknych dziewcząt..." 10.55 - Romansjada-97. 11.05 - Najlepsze mecze NBA. 12.00 - Nowe „Piąte koło". 12.30 - Poeta w Rosji - więcej niż poeta. 13.00 - Wiadomości o... 13.25 - Film fab. „Sobota, niedziela, poniedziałek" (1). 14.15 - Karaoke po rosyjsku. 14.45 - Podwójny portret. 15.15 - Nie kończąca się podróż. 15.40 - J.Kobzon. 15.55 - Ministrzostwo Rosji w piłce nożnej. 17.55 - Sobotni wieczór z L.Doliną. 19.00 - Wiadomości. 19.35 - Sam sobie reżyserem. 20.10 - Ściśle tajne. 21.10 - Reporter. 21.25 - Szczere nowości. 22.20 - Film fab. „W poszukiwaniu Suzan".

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 8.25 - Galeria pod strzechą. 8.40 - Hity satelity. 9.00 - Pocztówka z Krainy Łagodności. 9.20 - „Ala i As" - program dla dzieci. 9.35 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 9.45 - Szafiki - program dla dzieci. 10.15 - Program o zwierzętach. 10.30 - Wiadomości. 10.45 - Ludzie listy piszą. 11.00 - Brawo! Bis! 14.00 - Wiadomości. 14.15 - „Jacy? Tacy!" - magazyn reporterski. 15.15 - „Dwa światy" - serial prod. australijsko-polskiej. 15.40 - „Widget" - film animowany dla dzieci. 16.15 - Festiwal EBU - Maria Krupowies. 16.45 - „Człowiek, który zginął pod Ankoną" - film dok. 17.30 - „Mówi się..." 17.50 - Listy od telewidzów - program Anny Wandy Głębockiej. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Sport z satelity. 19.30 - „Alternatywy 4" - polski serial komediowy. 20.30 - Muzyczny Festiwal Łańcut '97. 21.30 - Wiadomości. 22.00 - „Koniec sezonu na lody" - film krym. prod. polskiej. 23.30 - Panorama. 23.55 - Kronika Wyścigu Pokoju. 0.10 - Cafe Fusy - program satyryczny Krzysztofa Jarosyńskiego. 0.40 - „Mewy" - film obycz. prod. polskiej. 2.10 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 2.45 - Sport z satelity. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Koniec sezonu na lody" - film krymin. prod. polskiej. 6.10 - Cafe Fusy. 6.40 - Listy od telewidzów. 6.50 - Pocztówka z Krainy Łagodności (powt.). 7.10 - Skarbiec. 7.40 - Ludzie listy piszą.

POLSAT

7.30 - Disco Relax. 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - „Strażnik Teksasu" - ameryk. serial sensac. 10.00 - Encyklopedia słów wielkich i małych - program dla dzieci. 10.30 - „Candy Candy" - serial animowany dla dzieci. 11.00 - „Telewizja 101" - serial dla młodzieży. 11.55 - „Słodka Lili" (USA). 14.20 - „Magowie zaginionego królestwa" (USA). 15.35 - Oskar - magazyn filmowy. 16.05 - Ręce, które leczą. 16.35 - Oto Polska. 17.00 - Informacje. 17.15 - Teleturniej. 17.45 - „Powrót do Edenu" - australijski serial obycz. 18.45 - „Starsky i Hutch" - ameryk. serial sensac. 19.45 - Informacje. 20.00 - Disco Polo Live. 20.50 - Losowanie Lotto. 20,55 - „Grom w raju" - ameryk. serial sensac. 21.55 - „Cobra" - ameryk. serial sensac. 23.00 - „Koszmarny intruz" (USA). 0:50 - „Ned i Stacey" - serial ameryk. 1.20 - Playboy. 2.20 - „Godzina duchów" (Wielka Brytania). 4.00 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje RTL-7. 9.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale animowane. 10.30 - „Świat pana trenera" - serial komed. 10.55 - „Niesamowity świat zwierząt" - serial przyrod. 11.45 - „Święty" - serial sensac. 12.35 - Siódemka dzieciakom. Seriale animowane. 14.00 - „Zróbmy sobie dobrze" - serial komed. 14.25 - Program rozrywkowy. 15.40 - Wspólnicy - serial komediowy. 16.05 - „Sliders" - serial dla młodzieży. 16.50 - Ulubione kawałki. 17.40 - „To znowu ty?" - serial komed. 18.05 - „Niesamowity świat zwierząt" - serial przyrod. 18.10 - „Campbellowie" - serial famil. 19.00 - „Zaginiony świat" - serial przygod. 19.25 - Orkiestra Oskara - serial animow. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera" - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Córka Mistrala" - serial dla młodzieży. 21.45 - „Powrót na Wyspę Skarbów" - serial przygod. 22.30 - „Meandry sprawiedliwości" - serial sensac. 23.20 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.30 - „Dr Chichot" - thriller USA. 1.30 - „Meandry sprawiedliwości" - serial sensac.

Program TVP-1 Na życzenia Czytelników

SOBOTA,
17 MAJA

8.00 - W drugim planie. 8.15 - Z Polski - reportaż. 8.30 - Wszystko o działce i ogrodzie. 9.00 - Agrolinia. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dla dzieci. 10.05 - Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 - 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży. 11.30 - Z żołnierskiego plecaka. 12.00 - Morze. 12.25 - Kwadrans na kawę. 12.40 - Magazyn Konsumenta „Test". 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Australia Bena Croppa" - serial dok. prod. australijskiej. 14.00 - Walt Disney przedstawia. 15.20 - Planetarium - teleturniej astronomiczny. 15.45 - Swojskie klimaty. 16.30 - Jeśli nie Oxford, to co?... 17.05 - „Bill Cosby show" - serial komediowy prod. USA. 17.30 - Na przełomie. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Od przedszkola do Opola. 19.10 - „Klient" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Ptasiek" - film fab. prod. USA. 23.05 - Szot Tok Jerzego K. 23.45 - Sportowa sobota. 0.35 - Pr. rozrywkowy. 0.55 - „Zastrzeliłem człowieka w Vegas" - film fab. prod. USA. 2.10 - „Istne szaleństwo" - film fab. prod. USA.

NIEDZIELA,
18 MAJA

8.00 - Rolnictwo na świecie. 8.15 - Notowania. 8.40 - Dom. 9.05 - Poranek filmowy. 9.35 - „Otwórz drzwi" - film prod. nowozelandzkiej. 9.40 - Teleranek. 10.05 - „Droga do Avonlea" - serial prod. kanadyjskiej. 11.00 - „Podróż do Tomahawk" - komediowy western prod. USA. 12.40 - „Spotkania z Janem Pawłem II". 13.00 - Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego. 13.20 - Ludzki świat. 14.00 - Wiadomości. 14.10 - Tydzień. 14.40 - „Zwierzęta świata" - film dok. prod. ang. 15.15 - „Wszystkim za zamkniętymi drzwiami" - serial prod. USA. 16.10 - Wiolinem i basem - magazyn muzyczny. 16.40 - Bliskie spotkania. 17.35 - Z kamerą wśród zwierząt. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Śmiechu warte. 18.50 - „Dziennik Telewizyjny" - program satyryczny Jacka Fedorowicza. 19.10 - „Dr Quinn" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Savannah" - serial prod. USA. 21.50 - Decyzja należy do ciebie. 22.30 - Sportowa niedziela. 23.35 - Polska w Europie. 0.05 - Teatr w Grudziądzu - reportaż. 0.30 - „Mystery Train" - film fab. prod. USA. 2.20 - Recital Adama Makowicza.

PONIEDZIAŁEK,
19 MAJA

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Murphy Brown" - serial prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Gimnastyka korekcyjna. 9.45 - Mama i ja - program dla mamy i trzylatka. 10.00 - Szóstka na szóstkę - teleturniej dla młodych widzów. 10.25 - Domowe przedszkole. 10.50 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 - „Doktor Quinn" - serial prod. USA. 11.50 - Piraci - teleturniej. 12.10 - Zrób to tak, jak my. 12.25 - Bez przebaczenia. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Prawnik domowy. 14.10 - Miniatury. 14.15 - Zaczynamy... 14.20 - Gawęda Szymona Kobylińskiego. 14.30 - „Piekło nad Somną" - pr. dok. 14.55 - Prawdziwa historia niechcianych pomników. 15.20 - Byłem żołnierzem Wermachtu. 15.30 - Czy wiesz, że ... - rozwiązanie zagadki. 15.35 - Łowcy tajemnic. 15.50 - Nauka języka angielskiego. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Żyć skutecznie. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Szkoła złamanych serc" - serial prod. australijskiej. 16.50 - Fronda. 17.15 - Dla dzieci - Szatnia. 17.40 - Tydzień Prezydenta. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 18.50 - Country Rodeo. 19.10 - Forum - pr. publ. 20.00 - Wieczorynka. 20.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - Teatr Telewizji. Augustin E. Scribe, Ernest Legouve: „Adrianne Lecouvreur". 22.30 - MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 23.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Reportaż. 0.30 - „Rada rodzinna" - film fab. prod. francuskiej. 2.10 - Wiadomości. 2.15 - „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje" - film dok.

WTOREK,
20 MAJA

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Inny świat" - serial komediowy prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Gimnastyka. 9.45 - Mama i ja - program dla mamy i trzylatka. 10.05 - Słowa, słówka i półsłówka. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 - „Nie ma jak w domu" - serial prod. australijskiej. 11.50 - Pomidor - teleturniej. 12.10 - Telezakupy. 12.15 - Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.30 - Tajna historia zimnej wojny. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Sekrety starszej pani. 14.05 - Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych. 14.15 - Telekomputer. 14.30 - Tajemnice wszechświata. 14.35 - Modelem sięgnąć nieba. 14.50 - „Śladami Ewy i Adama" - film dok. prod. niemieckiej. 15.15 - Dzieje jednego wynalazku. 15.25 - Tajniki matematyki. 15.40 - Wieża Babel. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Zielone pogotowie. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Chwila z bajką" - serial anim. prod. USA. 16.50 - Dla młodych widzów. 17.15 - Dla dzieci. 17.40 - Sejmograf. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 18.50 - Sensacje XX wieku. 19.20 - Listy o gospodarce. 19.55 - Wieczorynka. 20.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „J.A.G. - Wojskowe Biuro Śledcze" - serial prod. USA. 22.05 - „Tropiciel zbiegłych mężów" - film dok. prod. angielskiej. 23.00 - Premiery Muzycznej Jedynki. 23.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Wódko, pozwól żyć. 0.35 - Kłokolwiek widział, kłokolwiek wie - suplement. 0.40 - „Lojalność i zdrada. Historia mafii amerykańskiej" - serial dok. prod. USA. 1.25 - „Instynkt mordercy" - dreszczowiec psychologiczny prod. USA. 3.00 - Wiadomości.

ŚRODA,
21 MAJA

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Doogie Howser - lekarz medycyny" - serial komediowy prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Gimnastyka - aerobic. 9.45 - Mama i ja - program dla mamy i trzylatka. 10.05 - Szóstka na szóstkę - teleturniej dla młodych widzów. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 - "Milagros" - serial prod. włoskiej. 11.50 - Stawka większa niż szycie - teleturniej. 12.10 - Zanim powiesz rozwód. 12.25 - „Ze światłem" - film dok. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Inwestor. 14.15 - Pr. edukacyjny. 14.45 - Język filmu. 15.00 - Sztuka przekonywania. 15.15 - Oczywiste nieoczywiste. 15.40 - „Arcydzieła" - serial dok. prod. angielskiej. 15.50 - Nauka języka angielskiego. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Ochroniarz. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Tajemniczy świat Aleksandry" - serial prod. USA. 16.50 - Chwytaj dzień. 17.15 - Telezawody - turniej dla dzieci. 17.40 - Czasy - katolicki magazyn informacyjny. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 19.00 - Miliard w rozumie - teleturniej. 19.30 - Referendum konstytucyjne - audycja Prezydenta RP. 20.00 - Wieczorynka. 20.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Kochany urwis II" - komedia prod. USA. 22.45 - Kabaret „Pod Egidą". 23.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Artes - magazyn artystyczny. 0.30 - Studio sport. 1.30 - „Operacja Corned Beef" - film fab. prod. francuskiej. 3.15 - Wiadomości.

CZWARTEK,
22 MAJA

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Kate i Allie" - serial prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Gimnastyka buzi i języka. 9.45 - Mama i ja. 10.05 - Bractwo przygody i zabawy. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 - „Cagney i Lacey" - serial prod. USA. 11.50 - Muzyka łagodzi obyczaje - teleturniej. 12.10 - Gotowanie na ekranie. 12.25 - Wódko pozwól żyć. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Nasze państwo. 14.20 - Opowieści bałtyckie. 14.40 - W plenerl 14.55 - „Zwierzęta świata" - film dok. prod. angielskiej. 15.20 - Żywioły. 15.35 - Taki pejzaż. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Pływać każdy może. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Szczenięce lata Toma i Jerry'ego" - serial anim. prod. USA. 16.50 - „Superpamięć" - dla młodych widzów. 17.05 - Migawka - magazyn dla młodzieży. 17.15 - Ciuchcia. 17.40 - Diariusz rządowy. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 18.50 - Pr. publ. 19.00 - Filmidło. 19.20 - Credo - magazyn katolicki. 19.45 - Reportaż. 20.00 - Wieczorynka. 20.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Nash Bridges" - serial prod. USA. 22.05 - Cafe Fusy. 22.30 - „Czerwone szelki" - film dok. 23.00 - Pegaz. 23.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - „Proces rodzinny" - film fab. prod. włoskiej. 1.30 - Wiadomości. 1.35 - „Oszalała republika. Ruanda 1894-1994" - film dok. prod. francuskiej.

PIĄTEK,
23 MAJA

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Miasteczko na granicy" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Gimnastyka. 9.45 - Mama i ja - program dla mamy i trzylatka. 10.05 - Klapsik - program dla dzieci. 10.15 - Dzieci dzieciom. 10.30 - Kolory. 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 - „Kontratak" - serial prod. kanadyjsko-francusko-amerykańskiej. 11.50 - Aukcja. 12.10 - Kalendarz pani domu. 12.25 - Taki jest świat. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Rodzina rodzinie. 14.15 - „Zanim ujrzysz świat" - film dok. prod. japońskiej. 15.00 - Rodzina w Wójtówce. 15.30 - Moje miejsce na Ziemi. 15.50 - Nauka języka angielskiego. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Lato z Margeryłką. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Szkoła złamanych serc" - serial prod. australijskiej. 16.50 - Asy - teleturniej. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Tata, a Marcin powiedział... 18.35 - Goniec - tygodnik kulturalny. 18.55 - Bezpiecznej. 19.10 - Randka w ciemno. 19.55 - Wieczorynka. 20.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Mój dzielny tata" - film fab. prod. francuskiej. 23.00 - Nocny Klub Jedynki. 23.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Giełda. 0.10 - Nocny klub Jedynki. 1.25 - Wiadomości. 1.30 - „Doktor Jekyll i siostra Hyde" - film fab. prod. angielskiej.

SOBOTA,
24 MAJA

8.00 - Eko echo. 8.15 - Z Polski - reportaż. 8.30 - Wszystko o działce i ogrodzie. 9.00 - Agrolinia. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dla dzieci. 10.05 - Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 - 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży. 11.30 - Współczesni wojownicy. 12.00 - Pieprz i wanilia. 12.30 - Klinika zdrowego człowieka. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Australia Bena Croppa" - serial dok. prod. australijskiej. 14.00 - Walt Disney przedstawia. 15.30 - Nobel dla Polaka. 16.05 - „Odnalazłem siebie..." - reportaż. 16.30 - Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej. 17.05 - „Bill Cosby show" - serial komediowy prod. USA. 17.35 - Sąsiedzi. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Rozrywki rodzinne. 18.55 - Nobel dla Polaka - rozwiązanie konkursu. 19.10 - „Klient" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Chwała" - film fab. prod. USA. 23.05 - Wieczór z Alicją. 23.45 - Sportowa sobota. 0.10 - Studio sport. 0.35 - Śpiewanie i nicśpiewanie. 1.10 - „Last Seduction" - film fab. prod. USA. 3.00 - „Malowane serce" - film prod. USA.

NIEDZIELA,
25 MAJA

8.00 - Rolnictwo na świecie. 8.15 - Notowania. 8.40 - Dom. 9.05 - Poranek filmowy. 9.35 - „Urodziny dziadka" - film prod. nowozelandzkiej. 9.40 - Telerank. 10.05 - „Droga do Avonlea" - serial prod. kanadyjskiej. 11.00 - „Ain't Misbehavin" - film fab. prod. USA. 13.00 - Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego. 13.20 - Rozmowy na koniec wieku. 14.00 - Wiadomości. 14.10 - Tydzień. 14.30 - „Zwierzęta świata" - film dok. prod. angielskiej. 15.05 - „Wszystkim za zamkniętymi drzwiami" - serial prod. USA. 16.00 - Inauguracja Kongresu Eucharystycznego. 16.35 - Skąd ta wrażliwość. 17.05 - Publ. kult. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Śmiechu warte. 18.50 - „Dziennik Telewizyjny" - program satyryczny Jacka Fedorowicza. 19.10 - „Dr Quinn" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Savannah" - serial prod. USA. 21.55 - Zwyczajni niezwyczajni. 22.35 - Sportowa niedziela. 23.25 - Studio Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. 23.45 - Widziałam - reportaż. 0.15 - Agresja w mediach. 0.50 - „Zakochane kobiety" - film fab. prod. angielskiej.

Z okazji Jubileuszu
kochanemu Mężowi
Stanisławowi
BORKOWSKIEMU
moc najserdeczniejszych życzeń
100 lat życia w szczęściu i zdrowiu

składają żona Loreta i dzieci

Sprzedajemy używany konny sprzęt rolniczy: kosiarki, koparki ziemniaczane, grabie i in.
Vilnius, tel. 67-12-45.
(Zam. 601)

Sprzedam dom w Nowej Wilejce.
Tel. 61-40-14, 70-31-50.
(Zam. 616)

Sprzedam dom w Pagiriai.
Tel. 61-52-29, 70-31-50.
(Zam. 617)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.
Tel. 48-28-28.
(Zam. 498)

Kotły ogrzewcze na paliwie stałym
Palniki paliwa stałego
Wodomierze wejściowe
Sprzedaż, dostawa, montaż.
Tel.: 76-58-81, 76-62-10, (8-290) 40710
(Zam. 583)

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauskasa organizuje kursy na uzyskanie kategorii A, B, C, D, E.
Vilnius, tel. 77-35-60 po godz. 15.
Niemenczyn, tel. 57-34-18.
(Zam. 597)

Kobieta, 33 lata, poszukuje pracy. Intymnej nie proponować.
Tel. 72-09-57.
(Zam. 652)

Naprawiam z gwarancją:
- magnetowidy, CD odtwarzacze;
- kuchenki mikrofalowe, faxy, telefony;
- telewizory (instaluję też dodatki do nich);
- sprzęt audio i wideo;
- samochodowy sprzęt muzyczny;
- wzmacniacze.
Tel. 77-02-00
(Zam. 594)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.
Tel.: 63-05-58, 63-99-65.
(Zam. 456)

Poszukuję wody, kopię studnie, przeprowadzam wodę do domu.
Tel. (8-298) 5-00-79.
Dzwonić od 20.00.
(Zam. 651)

Sprzedam części do żuka, nysy, poloneza.
Tel. 72-32-86.
(Zam. 414-D)

Zabezpieczamy nadwozia samochodów przed korozją.
Tel. 67-31-70.
(Zam. 418-D)

Sprzedam klaczkę - 10 miesięcy.
Tel. 58-22-47.
(Zam. 419-D)

Sprzedam tanio nowe metalowe kaloryfery.
Tel. 69-77-02.
(Zam. 420-D)

Sprzedam piec-kocioł do łaźni.
Tel. 67-05-45.
(Zam. 421-D)

Kupię motocykl HARLEY-DAVIDSON.
Tel.41-87-73, Andrzej (wieczorem).
(Zam. 422-D)

35-letnia księgowa poszukuje pracy (zna języki litewski, polski, rosyjski).
Tel. 79-20-41.
(Zam. 424-D).

Pokój do wynajęcia. Zwracać się:
tel. 75-78-87 (wieczorem).
(Zam. 425-D)

Sprzedam sukienkę do I Komunii św. z dodatkami.
Tel.: 79-50-55.
(Zam. 426-D)

Potrzebna jest natychmiast duża pożyczka. Warunki do omówienia.
Vilnius, tel. 76-22-15,
Varena, tel. 8-260 5-63-96.
(Zam. 659)

Sprzedaje się 3 elektryczne wędzarnie TDM-34.
Vilnius, tel. 76-22-15,
Varena, tel. 8-260 5-63-96.
(Zam. 658)

Sprzedaje się lub wymienia na mieszkanie w Wilnie niedokończony murowany dom, 1000 m², z 0,75 ha ziemi.
Vilnius, tel. 76-22-15,
Varena, tel. 8-260 5-63-96.
(Zam. 657)

Sprzedaje się kompleks handlowy (stacja benzynowa, kawiarnia, hotel, pomieszczenia produkcyjno-handlowe) z 1,2 ha ziemi.
Vilnius, tel. 76-22-15,
Varena, tel. 8-260 5-63-96.
(Zam. 656)

Sprzedaje się lub wydzierżawia firmom, instytucjom i organizacjom nowy drewniany kompleks wypoczynkowy z 0,80 ha ziemi.
Vilnius, tel. 76-22-15.
(Zam. 655)

Szkoła im. Kraszewskiego zaprasza

Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego od 1 września br. zatrudni nauczycieli klas początkowych, języka polskiego, angielskiego, litewskiego i prac. Szerszej informacji można zasięgnąć pod nr tel. 61-15-27.

Związek Sportowy Polaków na Litwie „Polonia"

ZSPL POLONIA

organizuje wyjazd sportowców na Światowe Igrzyska Polonijne „Lublin'97", które się odbędą w dniach 24-31 sierpnia 1997 roku. Dolną granicę wieku uczestników ustalono na 16 lat (rocznik 1981). Przewidziane są następujące konkurencje: 1. Koszykówka, 2. Lekkoatletyka, 3. Siatkówka, 4. Piłka nożna, 5. Strzelectwo, 6. Tenis stołowy, 7. Tenis, 8. Wędkarstwo, 9. Szachy.

Każdemu zawodnikowi wyjeżdżającemu na Światowe Igrzyska Polonijne, **Związek Sportowy Polaków na Litwie „Polonia" zapewnia bezpłatny dojazd, wyżywienie, zakwaterowanie, wpłaty wpisowe.** Zawodnik ponosi jedynie koszty ubezpieczenia w granicach 40 litów. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny do 30 maja 1997 r. **Tel.: 74-41-87, 74-23-60, 75-22-91, 8-250-53378.**

Sekretarz odpowiedzialny ZSPL „Polonia"
Józef SZUSZKIEWICZ

Krytyczne dni i godziny w maju

21, środa (21.00-22.00)
23, piątek (13.00-14.00)
24, sobota (22.00-24.00)
29, czwartek (18.00-19.00)

KALENDARIUM

x Sobota (17.V) jest 137 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 228 dni.
x Znak Zodiaku - Byk.
x Imieniny: Brunona, Paschalisa, Sławomira, Weroniki.
x Wschód Słońca - 5.10, zachód - 21.22. Długość dnia 16 godz. 12 min.
x Księżyc. Przed pełnią - 14 maja.

x Niedziela (18.V) jest 138 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 227 dni.
x Znak Zodiaku - Byk.
x Imieniny: Aleksandry, Eryka, Jana, Myślibora.
x Wschód Słońca - 5.08, zachód - 21.24. Długość dnia 16 godz. 16 min.
x Księżyc. Przed pełnią - 14 maja.

x Poniedziałek (19.V) jest 139 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 226 dni.
x Znak Zodiaku - Byk.
x Imieniny: Celestyna, Lwa, Mikołaja, Piotra.
x Wschód Słońca - 5.06, zachód - 21.25. Długość dnia 16 godz. 19 min.
x Księżyc. Przed pełnią - 14 maja.

Wykonujemy:

pomniki, nagrobki, ogrodzenia z granitu, lastrico i ustawiamy na grobach.
Wytwarzamy kolumny i wazy z granitu.

Robimy i ustawiamy kominki.

Sziaures miestelis, 266 korpusas, 2 gatve, Vilnius, tel. 72-66-58 do godz. 17, w soboty - do godz. 14.
(Zam. 596)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 17 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr północny, północno-wschodni, 2-7 m/sek. Temperatura 16-18 stopni ciepła.

18 maja - bez opadów, w nocy przymrozki do 3 stopni. W dzień 14-19 stopni ciepła. 19 maja - lokalnie deszcz, burza. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 17-22 stopnie ciepła.

ZNAD WILII

73,34/103,8 FM

Polska lista przebojów
"Chcemy być sobą"
Notowanie 101 z dnia 15.05.1997 r.

1 (1) Elektryczne Gitary "Co ty tutaj robisz"
2 (4) Janson "Małe szczęścia"
3 (5) Bajm "Kraina miłości"
4 (2) Atrakcyjny Kazimierz "Dzianina"
5 (7) Ryszard Rynkowski "Wznieś serce"
6 (3) Varius Manx "Ruchome piaski"
7 (6) Kasia Kowalska "Straciłam swój rozsądek"
8 (10) Izabella Trojanowska "Nareszcie czuję"
9 (N) Mafia i Kasa "Noc za ścianą"
10 (8) Magma "Kochać i pragnąć"

Poczekalnia:
1. Anna Maria Jopek "Ale jestem"
2. Edyta Gepert "Poeci nie zjawiają się przypadkiem"

Głosowanie listowne:
Polska Lista Przebojów Radio "Znad Wilii"
al.Laisves 60
2056 Wilno

Redakcja „Kuriera Wileńskiego"

Sprzedaje używane meble (krzesła, fotele, biurka, kanapę) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.
Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz. 8.00 do 19.00.

POMNIKI

* Dużo gotowych wzorów
* Zamówienia według katalogów
* Komputerowe projektowanie
* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076
Wystawa-sprzedaż: Švitrigailos 30, tel. 261127.
(Zam. 22)

Sprzedajemy i robimy na zamówienie:
drzwi,
okna,
schody.
Materiały wykończeniowe.
Sprzedajemy drzwi pancerne.
Tel. 72-52-84, Kalvariju 26 (przy Telekomie), Vilnius.
(Zam. 607)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim"

możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....
.....
.....
.....
Adres, tel. .....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisves 60,
„Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier__ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ